Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. WTOREK, 6-GO MARCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 64

Otto Habsburg zasiądzie na tronie austrjackim?

Monarchiści austrjaccy przystępują do wykonania swych planów. — Arcyksiążę Otton niebawem powróci z Belgji do Wiednia

Wielka mowa Dollfussa na zgromadzeniu Frontu Patrjotycznego

Budapeszt, 5 marca. (PAT). Urzędowy „Fuggertlenseg" przynosi z Wiednia sensacyjną wiadomoś, że mimo uspakajających oświadczeń kompetentnych kół politycznych, nastąpią w najbliższym czasie konkretne zarządzenia.

CELEM PRZEPROWADZENIA RESTAURACJI HABSBURGÓW.

Zarządzenia te dzielić się mają na etapy: **1) unieważnienie ustawy detronizacyjnej, 2) sprowadzenie zwłok cesarza Karola, 3) zezwolenie na pobyt w Austrji b. cesarzowej Zyty i arcyksięcia Ottona i 4) próba osadzenia Ottona na tronie.**

Celem przeprowadzenia tych planów monarchiści austrjaccy nawiązali kontakt z legitymistami węgierskimi, którzy zobowiązali się do spokojnego zachowania, gdyby **nie wiedzieli, co ma nastąpić w Austrji.**

Poważne koła polityczne Austrji śledzą z niepokojem poczynania austrjacko-węgierskich legitymistów, pomimo ostudzenia ich nadziei przez ministra Fey'a. Łączność między austro-węgierskimi legitymistami a zamkiem w Steenockerzell w Belgji, w którym zamieszkuje arcyksiąże Otton, jest regularnie utrzymywana przez obywateli austrjackich i cudzoziemskich.

***

Wiedeń, 5 marca.

(PAT) Na zgromadzeniu Frontu Patrjotycznego w Villach (Karyntja) kanclerz Dollfuss, owacyjnie witany przez licznie zebrane tłumy, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem po stwierdzeniu głębokiej duchowej przemiany, jaka dokonała się w narodzie austrjackim w ciągu roku ubiegłego, przeszedł do omówienia wydarzeń z ostatnich paru tygodni i zaznaczył, że nie tylko brutalnym potrafi być bezwzględnym i twardym i o ile chodzi o zapewnienie narodowi spokoju i porządku.

Od lat — mówił kanclerz — radykalne kliki przywódców partji socjalistycznej przygotowywały wystąpienia, które **wcześniej lub później musiałyby doprowadzić do wojny domowej.** Większość mas robotniczych nie chciała jednak mieć z tem nic wspólnego.

Nasza walka obronna — zaznaczył dalej kanclerz — nie zwracała się nigdy i nigdy się nie zwróci przeciwko robotnikom. Skierowana była zawsze tylko przeciwko klikom przywódców marksistowskich i przeciwko fałszywym doktrynom, które karmiły masy robotnicze złudnemi nadziejami. Ci, którzy odrzucili hasło strajku i razem z patrjotycznie usposobioną ludnością przeszkodzili wybuchowi katastrofy w naszym kraju, przyczynili się do utrzymania Austrji na wsze czasy.

Witając imieniem rządu i mas chłopskich dzielne rzesze robotnicze, jako nie równy składnik społeczeństwa, kanclerz zapowiedział wydanie w najbliższym czasie rozporządzenia, na mocy którego utworzone będzie zjednoczenie zawodowe austrjackich robotników i pracowników, będące jedynem przedstawicielstwem interesów tych rzesz, obok pracy. Kanclerz zaznaczył, dalej, że dąży do utrzymania gospodarczych organizacyj politycznych a zwłaszcza spółdzielni. **Wszedzie jednak ustać będzie musiała polityka partyjna.**

Kanclerz zapowiedział następnie, że Austrja w przyszłym tygodniu **otrzyma nową konstytucję.** Nie zostanie ona odrazuw całości wprowadzona w życie, gdyż niezbędną jest pewna zwłoka czasu na rzeczywiście organiczną rozbudowę ustroju stanowo - zawodowego Niezbędną więc będzie również konstytucja przejściowa. „Mamy nadzieję, — oświadczył kanclerz — wytworzenia w naszym kraju form, któreby dały przykład również dla innych wiekszych terytorjów. Dlatego też mamy niezłomną **wolę utrzymania wolności i niezależności Austrji.**

Zajścia na wykładach w Uniwersytecie Warszawskim.

Studenci nacjonalistyczni agitują za wprowadzeniem „numerus nullus". — Sprowadzona bojówka rzemieślnicza napadła na studentów Zydów i członków Legjonu Młodych.—Kilkunastu studentów odniosło rany.

Warszawa, 6 marca.

(B) Dziś w południe w lokalu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, gdzie odbywają się wykłady dla studentów pierwszego kursu prawa Uniwersytetu Warszawskiego, kolportowano ulotki, wzywające młodzież do demonstracji przeciwko skreśleniu przez senat Uniwersytetu Warszawskiego t. zw. paragrafu aryjskiego ze statutu Bratniej Pomocy.

Jak wiadomo, w statucie Bratniej Pomocy znajdował się od kilku lat **przepis, zabraniający przyjmowania do tego stowarzyszenia studentów wyzn. mojżeszowego lub pochodzenia żydowskiego. W bież. r. powołany do legalizowania statutu stowarzyszeń akademickich senat Uniwersytetu Warszawskiego przepis ten skreślił** i od tej chwili datuje się wzmożona agitacja młodzieży t. zw. narodowej przeciwko senatowi uniwersyteckiemu i władzom oświatowym.

Ulotki rozdawane dziś żądają wprowadzenia „numerus nullus" wobec Żydów na uczelniach polskich.

W toku kolportowania ulotek doszło do bójek między kolporterami a studentami żydowskimi i członkami Legjonu Młodych. W kilku punktach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i na dziedzińcu rozgorzały walki. W pewnej chwili młodzież narodowa wprowadziła **na teren Muzeum bojówkę rzemieślniczą, złożoną z 40 osób, która rzuciła się na studentów Żydów i członków Legjonu Młodych.**

Przybyła na miejsce policja aresztowała kilkunastu przywódców młodzieży narodowej i członków bojówki.

Do zebranej młodzieży przemówił jeden z członków Legjonu Młodych student Duszyński, wzywając do zachowania spokoju, aby umożliwić niepoczytalnym czynnikom zmuszenie władz oświatowych do powtórzenia zamknięcia Uniwersytetu.

Przyjazd audytora uniwersyteckiego, Baranowskiego, położył kres zajściom. **W rezultacie bójki jest kilkunastu studentów lekko rannych.**

W głównym gmachu uniwersyteckim panował całkowity spokój.

Zniesławionej przez film „Rasputin",

wielkiej księżnie Irenie Aleksandrównie, angielski sąd przyznał 25 tys. funtów odszkodowania.

Londyn, 5 marca

Proces wielkiej księżny Ireny Aleksandrówny, małżonki księcia Feliksa Jusupowa, która oskarżyła angielską ekspozyturę firmy Metro - Goldwym Meyer o zniesławienie jej w filmie „Rasputin" dobiegł dzisiaj końca.

Przed południem przemawiali adwokaci obu stron: sir William Jowitt w imieniu obrony i sir Patrick Hastings w imieniu oskarżenia.

Rzecznik oskarżenia niąwątpliwie górował nad rzecznikiem obrony. Już wówczas wydawało się niewątpliwem, że ława przysięgłych uzna oskarżenie za uzasadnione, gdy zaś według zwyczaju sądów angielskich przed udaniem się przysięgłych na naradę, sędzia przewodniczący, 84-letni lord Avory zreasumował cały przebieg sądowy i przedstawił ławie przysięgłych jej zadania dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że księżna Jusupowa sprawę wygrała, chodziło tylko o to, jak wysokie odszkodowanie będzie jej przyznane.

Ława przysięgłych po 2-godzinnej naradzie ogłosiła wyrok, który natychmiast został uprawomocniony. **Wyrok ten przyznaje wielkiej księżnie Irenie Aleksandrównie 25.000 funtów odszkodowania** oraz obarczył firmę Metro-Goldwyn Meyer również kosztami całego procesu.

Koszta zaś są olbrzymie, bowiem honorarjum każdego z adwokatów wynosi przeszło 3.000 f. Ogółem cała sprawa kosztować będzie firmę Metro Goldwyn Meyer 35.000 ł.

Pełnomocnik firmy oświadczył, że wyrok przyjmuje i że film „Rasputin" zostanie w Anglji natychmiast wycofany z obiegu.

Według opinji kół prawniczych należy oczekiwać, że obecnie wielka księżna Irena Aleksandrówna podejmie wszczęcie podobnych procesów w Ameryce, gdzie prawo jest równie surowe w wypadkach zniesławienia.

Anglja nie sprzeciwi się restauracji Habsburgów

Wszystkie objekcje prawne łatwe są do usunięcia.

Londyn, 6 marca.

(PAT) „Evening Standard" twierdzi, że należy oczekiwać nowego kroku w kierunku przywrócenia monarchji Habsburgów. Według gazety, są powody do przypuszczania, że **rząd brytyjski nie będzie temu przeciwny.** W brytyjskich kołach urzędowych wskazują na to, że traktat w St. Germain nie wzbrania restauracji Habsburgów, natomiast z dwuch objekcyj prawnych, jakie mogłyby być przeciwko temu wysunięte. jedna została usunięta w roku 1927, druga zaś może rząd austrjacki z łatwością sam usunąć.

W listopadzie 1918 r. cesarz Karol zgóry uznał decyzję, jaką Austrja poweźmie co do swego ustroju. Następnego dnia tymczasowy rząd austrjacki ogłosił republikę, ale dokument, w którym Karol zgóry wyraził uznanie nowego ustroju państwa austrjackiego **spalił się w czasie pożaru Wiedeńskiego Pałacu Sprawiedliwości w r. 1927.**

Formalnie cesarz Karol nigdy nie abdykował.

Druga objekcja prawna wyobraża dekret zgromadzenia narodowego z 2-go kwietnia 1919 r., który wypędza z Austrji wszystkich Habsburgów z wyjątkiem tych, którzy formalnie wyrzekli się wszystkich praw i są tylko zwykłymi obywatelami. Zgromadzenie narodowe nie istnieje więcej.

PODPROKURATOR POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO,

zawieszony w urzędowaniu za przyjaźń ze Stawiskim. — Słynny adwokat Moro-Giafferi będzie bronił pani Stawiskiej. Nowe nazwiska skompromitowanych dygnitarzy.

Paryż, 5 marca.

Zawieszenie w czynnościach podprokuratora Hurlaux nastąpiło naskutek znalezienia podczas jednej z rewizji listu Hurlaux do Stawiskiego, w którym podprokurator zwraca się do Stawiskiego jako do drogiego przyjaciela, zapewniając go o swej przyjaźni. Hurlaux nie zaprzeczył, że był autorem tego listu, twierdził jednak, że nie otrzymał od Stawiskiego żadnych pieniędzy ani też nie wyświadczył oszustowi żadnych specjalnych przysług.

Pomimo tych wyjaśnień Hurlaux został zawieszony w urzedowaniu.

Powiadomiony o tej decyzji Hurlaux usiłował popełnić samobójstwo, trując się. Samobójstwo udaremniono.

Hurlaux w stanie niezwykłego podniecenia został przewieziony do szpitala.

MORO - GIAFFERI BRONI.

Minister sprawiedliwości Cheron odbył dziś konferencję z pierwszym prezesem sądu apelacyjnego Dreyfussem oraz prokuratorem Republiki Donat-Guigue.

Sędzia śledczy w Paryżu przesłuchiwał dziś zaufanego Stawiskiego, Romagnino oraz panią Stawiska.

Pani Stawiskiej broni słynny adwokat paryski de Moro - Giafferi, który domaga się, by prowizorycznie zwolniono oskarżoną.

Podczas dochodzenia dzisiejszego Romagnino zeznał, że większość talonów spalił sam Stawiski. Romagnino uzyskał od Stawiskiego jedynie te czeki, które dostały się ostatnio w ręce władz.

Romagnino wyraża wielka radość z tego powodu, sądzi bowiem, że fakt posiadania czeków przez władze śledcze ułatwi mu wyjaśnienie swojej roli.

Przesłuchanie Romagnino trwało około 7-miu godzin. Władze śledcze kontrolowany wraz z Romagninem wszystkie uzyskane ostatnio talony czeków.

Wszystkie banki paryskie otrzymały wezwanie do zgłoszenia rachunków Stawiskiego, względnie rachunków, które Stawiski prowadził pod różnemi firmami.

ŚWIADECTWO NIEKARALNOŚCI STAWISKIEGO.

„Ami du Peuple" reprodukuje fascimile zaświadczenia niekaralności, wydanego Stawiskiemu przez ministerstwo sprawiedliwości w dniu 5 kwietnia 1932 roku. Stawiski posiadał więc w policji dossier zupełnie czyste, **chociaż był już wtedy czterokrotnie skazany za oszustwa** i chociaż wniesione o przeciwko niemu dwie inne skargi o oszustwo.

Dziennik zapytuje czy powyższe zaświadczenie Stawiski uzyskał legalnie, czy też w sposób oszukańczy.

KOMPROMITUJĄCY ADRES MINISTRA.

Badanie talonów czekowych Stawiskiego odbywa sie w bardzo enegicznem tempie. Trzech sędziów śledczych i odpowiedni personel techniczny przeprowadzało prace nad opisem, klasyfikacja i odpowiedniem uzgodnieniem talonów z czekami, poczem każdy talon był fotografowany z obu stron. Wszystkie fotografie zostały dostarczone komisji parlamentarnej w ciągu bieżącego tygodnia.

Na jednym z talonów czekowych nie było zaznaczone nazwisko osoby, która go otrzymała, lecz tylko adres 66 Avenue Victor Hugo. Pod tym **adresem** mieszka były minister Hesse. Na tej podstawie prasa wysunęła przypuszczenie, że czek ten był wystwiony dla b. ministra Hesse'a.

Dep. Hesse energicznie zaprotestował przeciwko tym posądzeniom.

STAWISKI — BARMAT.

Prasa prawicowa wyraża zdziwienie, że komisja parlamentarna przywiązuje tak małą wagę do próby spółki, podjętej w roku 1931 przez Stawiskiego i Guiboud - Ribaud z niemiecką grupą Barmatta w celu założenia banku.

„Figaro" przypomina, że zwracano już specjalną uwagę na działalność „niemieckiego Stawiskiego" Barmatta i zapytuje jak długo Francja bedzie udzielać gościny temu niepożądanemu cudzoziemcowi.

Zamieszanych w aferę Stawiskiego redaktorów Dariusa i Dubarry przewieziono dziś do Pau, gdzie będzie rozpatrywana ich prośba i prowizoryczne wypuszczenie na wolność. Zgromadzony przed więzieniem tłum zachował się spokojnie.

Sąd w Bayonne rozpatrywał analogiczną prośbę dep. Bonnaure i dep. Guebin. Zapadła decyzja dalszego zatrzymania obu oskarżonych.

AFERA CZŁONKA KOMISJI ŚLEDCZEJ.

„Figaro" cytuje za prasą alzacką fakty poważnie obciążające socjalistycznego deputowanego Longuet, wnuka Karola Marxa, twierdząc, że dzięki jego interwencji nie został wysiedlony z Francji niejaki Eljasz Lichawski, którego kolejno wypędzano z Niemiec i Szwajcarji za przestępstwa kryminalne.

Wszelka interwencja miejscowej policji w Milhouse była paraliżowana przez rozkazy, wydane z Paryża.

Protektorem Lichawskiego miał być Longuet, który dzięki swoim wpływom postarać się miał o zawieszenie tego rozkazu i pobrał za to odpowiednie honorarjum.

„Figaro" przypomina ironicznie, że Longuet wchodzi w skład komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego.

Policja na tropie zabójców Prince'a,

którzy wkrótce zostaną zdemaskowani.—Prince został otruty substancją alkaliczną.—Powtórna ekshumacja i sekcja zwłok zamordowanego sędziego.

Paryż, 5 marca

Na czele władz śledczych, które prowadzą dochodzenia w sprawie zabójstwa radcy Prince'a, stanął przywrócony do urzędowania komisarz Bony, który ma wkrótce przyjechać do Dijon.

Akta tej sprawy zostały wzbogacone **przez 500 listów anonimowych,** które poddano skrupulatnemu zbadaniu.

Niezależnie od tego zgłosiło się do policji zarówno w Dijon, jak i w Paryżu wiele osób, które domagają się przesłuchania. Nie brak i denuncjacyj fałszywych. Ofiarą jednej z takich denuncjacyj padł znany literat rosyjski Pukler, który jednak zdołał przedstawić dowody swego alibi w sprawie zabójstwa Prince'a.

Dzienniki donoszą, że **prokurator w Dijon, Barra, oświadczył, że jeden z tropów, na który wpadła policja jest wyjątkowo poważny. Na zapytanie czy trop ten daje w ręce władz śledczych nazwiska przypuszczalnych zabójców, prokurator Barra** odpowiedział **twierdząco.**

„Liberte" zaznacza, że chodzi tu prawdopodobnie o nazwiska wielokrotnie powtarzane w aferze Stawiskiego. Prawdopodobnie jest to jedna z osobistości, pozostających na żołdzie Stawiskiego. Osobnik ten spełniał wszystkie zlecenia oszusta, nietylko w dziedzinie kombinacyj finansowych, **lecz również zajmował się szulerką, która była jednym z głównych dochodów Stawiskiego.**

W tych warunkach — kończy „Liberte" — **sprawa sprowadza się do przeprowadzenia klasyfikacji złoczyńców według tego, kto z nich był podżegaczem, kto zaś wykonawcą.**

Do przeprowadzenia tej klasyfikacji powołano komisarza Bony.

W dochodzeniu, prowadzonem w sprawie zabójstwa radcy Prince'a zaszedł dziś ważny fakt. Profesor anatomji patologicznej w Dijon dr. Kuhn, który dokonał analizy części zwłok zabitego **WYKRYŁ ŚLADY ZATRUCIA ORGANIZMU ZMARŁEGO** przez substancję **organiczną w rodzaju kokainy, chloroformu, względnie alkoholu.**

Sposób zapomocą którego nastąpiło zatrucie nie dą się ustalić. Dr. Kuhn nie jest również w stanie orzec czy zatrucie było śmiertelne, czy nie. Zaznaczyć należy, że sprawozdanie dr. Kuhna pozostaje w sprzeczności z raportem dr. Kohn - Abresta, który nie wykrył w zwłokach Prince'a żadnych śladów trucizny. Biegli twierdzą, że odmienne wyniki analizy tłumaczą się różnemi metodami badań. Podczas gdy Kohn-Abrest miał do dyspozycji wątrobę, serca i nerki i badał je pod względem chemicznym, dr. Kuhn dokonywał badań histologicznych i operował fragmentami organów.

Wobec tych sprzecznych opinij znanych specjalistów władze zarządziły dodatkowe badania i ekshumację zwłok.

Roosevelt wzywa do redukcji godzin pracy

jako najlepszego środka zwalczania bezrobocia. — Prezydent zapewnia, że pod jego rządami dobrobyt w Stanach Zjednoczonych stanie się stałem zjawiskiem.

Waszyngton, 6 marca.

Prezydent Roosevelt wygłosił dziś wielkie przemówienie transmitowane przez radjo na cały kraj, w którem wezwał przemysł **do dalszej redukcji godzin pracy, jako najlepszego środka wzmożenia zatrudnienia i dostarczenia zarobków większej liczbie ludności.**

Prezydent nalega na natychmiastowe wprowadzenie w życie powszechnych zasad. W ten sposób możemy tylko w dalszym ciągu prowadzić dzieło odbudowy, stwierdził mówca, by uzyskać równowagę, o którą nam tak chodzi. Musimy bowiem uświadomic sobie, że w Ameryce ludzie, których dochody nie przekraczają 2000 dolarów rocznie kupują mniej więcej 2/3 wszystkich sprzedawanych towarow

Jasnem jest ciągnął Roosevelt, że jeśli ogólna suma dochodów całej tej grupy społecznej wzrośnie kupcy i przemysłowcy oraz ci, którzy lokują swe kapitały zobaczą, że ich dochody poczną wzrastać przez dłuższy okres czasu w stosunku proporcjonalnym do przy... wadzanych zakupów.

Rok temu naród cały uginał się pod ciężarem kryzysu, a krach wydawał się nieunikniony. Uczyniliśmy wybór i przystąpiliśmy przy pomocy realnych ... ków konstytucyjnych do systemu p... łu produkcji i wymiany.

Prezydent Roosevelt z naciskiem oświadczył, iż polityka jego zmierza nie tylko do powrotu dobrobytu, ale do tego, by dobrobyt stał się zjawiskiem stałym. Nie pozwolimy nigdy — powiedział prezydent — by znowu powstały warunki, które sprawiły, iż znaczne warstwy ludności Stanów Zjednoczonych żyły w sposób „nieamerykański". Warunki te pozwalały na zły podział bogactw.

Oczywistem jest już teraz, że nowa polityka spotka się z przychylnem przyjęciem. Struktura bankowa jest zdrowa, warunki doznały znacznej poprawy.

Prezydent podkreślił, iż banki nie powinny udzielać kredytów i pożyczek instytucjom, które na to nie zasługują.

Mieszkańcy wyspy zginęli pod śniegiem.

Katastrofalne opady na wyspie Utsuryo.

Londyn, 5 marca

Z Tokjo donoszą, że na wyspie Utsuryo na Morzu Japońskim panują od kilku tygodni niezwykle silne mrozy i śnieżyce. Wszystkie miejscowości, położone na wyspie, zostały dosłownie zasypane śniegiem.

Na ratunek mieszkańców wysłano ekspedycję, która dotychczas zdołała zaledwie odkopać jedną wioskę, położoną na wybrzeżu. W wiosce tej znaleziono 45 trupów.

Istnieje obawa, że cała wyspa licząca 4000 mieszkańców, stała się cmentarzyskiem.

Roman Woronicz.

Podróż do Niemiec hitlerowskich.

II.—Przeznaczenie niemieckiej młodzieży.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

W każdem państwie młodzież jest ...zana opieką i troskliwością. Pospo- ...prawda, że „młodzież jest przyszło- ...narodu" stała się już banałem. Nad ...rozwodzić się nie trzeba.

A jednak to, co dzieje się w Niem- ...h z młodzieżą — to, co o młodzieży ...i Führer, a za nim cały naród, jest ...ś więcej, **niż troską i opieką** — to wogóle zatraca swoje formy nor- ...e, **a przechodzi w taaki sam szał i ...ozę, o jakiej pisałem w poprzed- ...artykule.**

Młodzież w Niemczech jest osobnem, ...drębnionem **zagadnieniem**, jest świę ...ą, jest czemś **jednoznacznem z po- ...ą Hitlera.** Bowiem młodzież jest źró ... siły, nietylko Hitlera, jako postaci ...ale całego ruchu hitlerowskiego na ...ystkich odcinkach. **Młodzież wy- ...za uwielbienie dla Hitlera, potę- ...utrzymuje ciągle w stanie wyso- ...temperatury** — młodzież wykonuje ...wahania wszelkie, choćby niemo- ...e, rozkazy — młodzież każde hasło ...mienia w czyn, młodzież ćwiczy, ...uje, bije, — słowem młodzież i tyl- ...młodzież jest oddana na śmierć i ży- ...Hitlerowi.

...itler **młodzież kocha.** To mało: u- ...bla! Pewno i to jeszcze zamało. ...r wie dokładnie, że

...cięstwo dotychczasowe zawdzięcza młodzieży,

...utrzyma się przy władzy o tyle, o ...arliwie stać będzie przy nim mło- ...ż. Ze względów więc takycznych ...ięca Hitler dużo czasu młodzieży. ... do niej przez radjo, wydaje ode- ...o dzieci i młodzieży, pisze arty- ...książki — a wszędzie mówi: „Ko- ...Was najdrożsi chłopcy! W was ...prawdziwa miłość ojczyzny, bo ma- ...żywe, młode i gorące serca germań- ....

...itler pozdrawia naród i młodzież ...em:

„HEIL JUNGE GARDE!"...

Jeżeli coś bezwzględnie nie ulega ...pliwości w Niemczech w tej chwili ...właśnie to, że

...młodzież jest bez zastrzeżeń oddana Hitlerowi

...e dowcipni mówią, że Hitler zdo- ...młodzież, a także cały naród dwie- ...rzeczami:

mundurem i orkiestrą.

W tem duża część prawdy, ale to nie ...ystko. Niewątpliwie żarliwość i na- ...tność walki, jaką prowadzi Hitler ...e zyskać swoje napięcie tylko po- ...z entuzjazm młodzieży, którą łatwo ...porwać i zapalić do haseł niemożli- ...h nawet do zrealizowania. Ludzie ...ni mają swoje doświadczenie, swój ...cyzm, a to

...każdej rewolucji jest przeszkodą i balastem.

...więc dziwnego, że młodzież jest u- ...liczną troską Hitlera.

Niema w tej chwili innych organi- ...ji, któreby nie przyjęły form takich, ...e opracował dla młodzieży sam ...er. Nie istnieje skauting, ani tak ...na na cały świat organizacja wy- ...wania p. n. „Wandervogel".

Dzieci do lat dwunastu mają organi- ...ę, która się nazywa „Jugend-Volk", ...dwunastu do osiemnastu lat mają or- ...zacje pod nazwą „**Hitler-Jugend**" — ...siemnastego roku życia są formacje ...e bojowe, a więc: „S. A.", czyli ...m Abteilung" i wreszcie gwardja ...owska „S. S." Sturm-Staffete".

Organizacje te mają

przedewszystkiem charakter wojskowy.

Na ulicach wszystkich miast niemieckich maszerują o każdej porze dnia i nocy chłopcy dziesięcio, dwunasto, czy siedemnastoletni — w sprawnym wojskowym ordynku. Zdążają, lub wracają z placu ćwiczeń, zawsze ze śpiewem, zawsze przejęci, dumni, gotowi na wszystko!

W całych Niemczech od wczesnego ranka rozbrzmiewają wszystkie place szkolne, boiska, a nawet większe podwórka **słowami komendy wojskowej, odgłosem maszerujących młodych nóg, śpiewem, śpiewem, bez końca.**

Niema w tej chwili **nic ważniejszego dla młodzieży niemieckiej, jak ćwiczenia wojskowe!** Mundur i karabin starczą za wszystko.

Nauka w szkole jest przykrym **dodatkiem, jakimś fragmentem życia nieważnym.** Zresztą ta nauka! Zostawiono na nią zaledwie 4 godziny, w czaasie których odbywa się **lekcja specjalnie pojętej historji,** potem **matematyka wraz z konstrukcją narzędzi wojskowych i wojennych, oraz krajoznawstwo.** Nad tem wszystkiem dominuje **ciągły śpiew hymnów i marszów hitlerowskich.** W następnym artykule powrócę do nauki historji.

Wszelkie oddziaływanie na młodzież **rozpoczyna się od wpajania miłości i wiary w Hitlera.** To jest naczelne, sakramentalne prawo i obowiązek. Młodzież w organizacjach różnego typu składa przysięgę na wierność Führerowi i między sobą pozdrawia się hasłem:

„Na śmierć i życie".

Poza wojskowem szkoleniem jest

szkolenie polityczne,

które odbywa się na każdym poziomie i w każdym typie organizacyjnym, przez nieustające gawędy, kursy, wykłady. Tym celom także służy szkoła. Przeglądałem plany takich wykładów, które są zlepkiem różnych zagadnień, np. „Bóg a Lud", „Narodowy socjalizm tworzy nowe życie", „Ustroje państw nowoczesnych a socjalizm narodowy". „Mussolini a Hitler" itd.

W dziedzinie wychowania etycznego **wziął hitleryzm wiele z tego, co wytworzył skauting.** A więc: czystość obyczajów, prawdomówność, posłuszeństwo, wierność Führerowi itd. **Wpływ domu i rodziców na młodzież jest zniwelizowany,** chociażby dlatego, także, że chłopcy przez cały dzień są na ćwiczeniach, trochę w szkole, a potem na wykładach i instrukcjach organizacyjnych. Wychowanie domowe odwróciło się o tyle, że

każdy chłopak wychowuje rodziców w duchu socjal - narodowym

i ma za obowiązek pilnowania odpowiednio wysokiej temperatury uczuciowej swoich rodziców dla Hitlera i hitleryzmu.

Pokazywano mi takich chłopców, którzy **z satysfakcją pomagali w zamykaniu swych ojców w więzieniach.**

Organizacja robi swoje...

Dlatego tak wiele jest żaru w Niemczech, tak wiele głośnego entuzjazmu i tak wiele ludzi, którzy **bledną i drżą przed każdym chłopakiem ze swastyką na ramieniu.**

Hitler nie liczy się zupełnie ze starszem pokoleniem. Nic go ono nie obchodzi, skoro ma w garści młodzież, która i tak zrobi porządek wszędzie tam, gdzie zechce. Wszelkie nowe hasła, jakie Hitler zamierza propagować i popularyzować — skierowuje przedewszystkiem do młodzieży — choćby to były hasła takie, jak

POWINNOŚĆ RODZENIA DZIECI.

O tem mówi do chłopaków, którzy nie ukończyli dwunastu, czy piętnastu lat! Ale te chłopaki najbardziej będą krzyczeć zarówno na ulicy, jak w domu — wszędzie!

Gdy patrzyłem na tę młodzież, ubraną w bronzowe krótkie majtki, świecącą gołemi kolanami w największy nawet mróz — gdy słuchałem, jak w nocy, lub wczesnym rankiem dudni ziemia od ich marszów — myślałem sobie, że **przecież te chłopaki zechcą się wreszcie bić naprawdę, że** im nie wystarczy wojna udana, wojna na „niby" — **oni zechcą wojny prawdziwej, — zaczną się jej domagać, zaczną krzyczeć!**

Co będzie wtedy? W którą stronę pomaszerują? Komu będą grozić te nierozwinięte jeszcze i chude pięści dwunastoletnich dzieci? Czy nie zawiodą tutaj rachuby Hitlera? Czy się nie przeliczył, rozdmuchawszy zanadto animusz wojenny? **Gdzie jest ten wróg, którego młodzież germańska zgniecie?** Ten wróg jest. Mówi się o nim. Narazie anonimowo. Ale jest! **To już nie żydzi, nad którymi właśnie znęcała się młodzież — to nie komuniści, ani monarchiści — nie!** W imię czego będzie młodzież walczyła? O co jej chodzi?

O tem mówi Führer...

O przeznaczeniu niemieckiej młodzieży i niemieckiego narodu...

D. c. n.

Różowe okulary anglików

zostały rozbite przez prowokacyjne wystąpienie profesora Bansego.

Londyn, w marcu.

Bronisław Huberman, który zdobył — a co więcej rozentuzjazmował — chłodną i nieprzystępną jeśli chodzi o artystyczne wzruszenia, publiczność angielską, dał w ostatnim tygodniu trzy wielkie koncerty, z których całkowity dochód był przeznaczony na pomoc dla uchodźców z Niemiec. Piękny ten gest oceniony został z uznaniem przez prasę angielską, która przy okazji przypomina **sławny list Hubermana do Furtwänglera.** W liście tym, w odpowiedzi na zaproszenie by, grał w Niemczech, Huberman oświadczył, że nie **przyjmie takiego zaproszenia tak długo jak nietylko artyści, których występy są szeroko reklamowane, ale i uczeni, o których żmudnej pracy ogół często nic nie wie, będą prześladowani w Niemczech z powodu przekonań lub pochodzenia.**

W Anglji, gdzie szeroko pojęta „wolność osobista" uważana jest za podstawowe i zasadnicze prawo obywatela, Huberman, już nietylko jako muzyk, ale jako szermierz tej wolności, zyskał sobie głębokie uznanie i sympatję. To też na sobotnim koncercie, który odbył się w Queen's Hall'u, nie brakło przedstawicieli zarówno elity tutejszego świata muzycznego jak literackiego i politycznego. Wśród publiczności można było widzieć **znakomitego pisarza H. G. Wells'a z nieodstępną księżną rosyjską, ambasadora Skirmunta, sławnego przywódcę sjonizmu Nachum Sokołowa, który w przyszłym tygodniu udaje się do Palestyny, oraz wielu znakomitych uchodźców niemieckich, m. in. Ernsta Toller'a, który obecnie przebywa na stałe w Anglji.** Znakomity dramatopisarz niemiecki, — którego pojawienie się na zeszłorocznym kongresie PEN Klubów w Jugosławji wywołało protest nimieckiej delegacji, i doprowadziło do nieprzyjemnego konfliktu, zakończonego wykluczeniem zhitleryzowanego PEN Klubu niemieckiego z międzynarodowej organizacji, — wydał parę dni temu książkę ,tłumaczoną z manuskryptu niemieckiego na angielski) pod dramatycznym tytułem: **„I was a German" — „Byłem Niemcem".**

W autobiografji tej Toller opisuje nie tylko życie swoje, ale i historję, którą sam tworzył. Jest to niezmiernie ciekawy i cenny dokument tyczący czasów **Bawarskiej Republiki Ludowej z 1919, której Toller był prezydentem.** Książka ta pełna dramatycznych, mistrzowsko opisanych scen jest niewątpliwie jednem z najlepszych dzieł tego pisarza, i wywołała tu głębokie wrażenie.

Równie głębokie wrażenie, ale zupełne innego rodzaju wywołała książka **notorycznego już dziś kretyna profesorskiego Bansego,** wykładającego „wiedzę wojskową" na uniwersytecie w Brunswiku. Książka ta p. t. **„Niemcy gotujcie się do wojny"** została w Niemczech pozornie skonfiskowana „dla uniknięcia nieporozumień, któreby mogły wyniknąć z błędnych interpretacyj zagranicą". Interpretacje wszelkie są zresztą zbyteczne, gdyż prof. Banse omawia z jasnością, nie pozostawiającą żadnych wątpliwości, szczegółowo opracowany **plan inwazji do Anglji, która według jego teorji „geopolitycznych" powinna być zniszczona, a Imperjum Brytyjskie rozbite.** Głównym powodem konfiskaty był artykuł Wickham Steed'a w Times'ie z dnia 29-go października, naskutek którego 4-go listopada **rząd niemiecki wyparł się tej książki.** W przeddzień jednak, 3-go listopada przedsiębiorczy wydawca angielski Dickson, **podpisał w Berlinie umowę na angielskie wydanie tej „kompromitującej" książki, która ukazała się w ubiegłym tygodniu, mimo, że rząd niemiecki ofiarowywał Dicksonowi olbrzymią sumę za zaniechanie jej wydania.** Nic dziwnego, że zaborcze teorje Bansego, którym stanowisko profesora daje charakter conajmniej półoficjalny, wywołały tu niesłychane oburzenie Dziesiątki „sandwichmen'ów" obnosi po głównych ulicach Londynu plakaty zwracające uwagę na tę książkę, która okazała się bardzo niezręcznie rzuconym kamieniem do „angielskiego ogródka". Anglicy bowiem ciągle jeszcze, mimo przejściowych dąsów z powodu prześladowań w Niemczech, czy też „dowolnego" postępowania z wierzycielami angielskimi, **nie mogą wyzbyć się swego sentymentu do Niemców, co sprawia, że na wszystkie sprawy europejskie patrzą jedynie przez okulary germanofilskie,** gdy zaś użycie ich staje się zbyt „shoking", wogóle zamykają na te sprawy oczy. Jednak i tradycjonalne sympatje i flegmatyczność mają nawet i w Anglji swoje granice.

W rozdziale książki Bansego, poświęconym Polsce, są m. i. następujące uwagi: **„Polacy są nadzwyczaj niespokojnym, ambitnym i chciwym narodem, którego terytorjum było podzielone między Prusy, Austrję i Rosję, gdyż państwa te sądziły, że była to jedyna droga zabezpieczenia się przed tak niespokojnym narodem. Jest to i dziś jedyny sposób rozwiązania polskiego problemu".**

— **Teem.**

KONIEC DZIEWIĘCIOLETNIEJ WOJNY CELNEJ.

Szef delegacji polskiej do rokowań z Niemcami, dr. Roman, mówi o korzyściach, jakie Polska osiągnie z zakończenia wojny ekonomicznej z sąsiadem

Jutro zostanie podpisane porozumienie gospodarcze Polski z Niemcami.

Warszawa, 5 marca.

Wobec niezmiernego zainteresowania, jakie w całej prasie wywołało zawarcie polsko - niemieckiego porozumienia gospodarczego, zwołano dziś do ministerstwa spraw zagranicznych konferencję prasową, na której szef delegacji polskiej do rokowań z Niemcami dyr. Antoni Roman udzielił obszernych wyjaśnień.

Przedewszystkiem zawiadomił dyr. Roman, że **polskie porozumienie gospodarcze z Niemcami podpisane bedzie w dniu 7 b. m.** Porozumienie to oznacza **ZNIESIENIE STANU WOJNY CELNEJ** trwającej między obu krajami od 1925 roku. Nie można jednak było odrazu powrócić do stanu z przed wybuchu wojny celnej, gdyż to mogłoby grozić poważnemi wstrząsami gospodarczemi. Obie delegacje ustliły wobec tego, że w pierwszem stadjum ponownie nawiązanych stosunków wzajemnych dla obrotu gospodarczego zakreślone będą ścisłe granice i przytem granice skromne. **W rezultacie rokowań skasowane zostały wszystkie zarządzenia bojowe.** Tak więc ze strony niemieckiej cła maksymalne a ze strony polskiej antyniemiecka lista towarów zakazanych do przywozu.

W toku konferencji prasowej zadano dyr. Romanowi kilka pytań, przyczem trzeba stwierdzić, że dziennikarze byli bardzc niedyskretni.

Przemysł nie straci

Jednem z ciekawszych pytań było — **czy porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie nie odbije się w sposób ujemny na interesach pewnych gałęzi przemysłu polskiego,** który jak naprzykład przemysł elektrotechniczny, chemiczny, farmaceutyczny i inne, rozwinęły się właśnie dzięki zamknięciu dowozu z Niemiec.

Dyr. Roman odpowiedział, iż nie przewiduje tego, gdyż towary przywożone z Niemiec nadal będa clone, nie wedle ceł konwencyjnych, jakie posiadamy z całym szeregiem krajów na podstawie traktatów handlowych, lecz na podstwie normalnej taryfy celnej, broniącej interesów polskiego przemysłu a więc taryfy protekcjonistycznej i dość wysokiej. Oczywiście, że nasz **import z Niemiec udzielić bedzie musiał pewnej zniżki celnej, ale tylko dla wyrobów w Polsce niewytwarzanych.** — Wszystkie zniżki celne na wyroby niemieckie przywożone do Polski udzielane będą indywidualnie tylko dla określonych wypadków.

Eksport węgla

Drugie ciekawe pytanie było — czy zawarto jakiekolwiek porozumienie na temat wywozu węgla polskiego do Niemiec. Dyr. Roman odpowiedział, że porozumienia takiego niema, gdyż mały eksport węgla polskiego do Niemiec niema żadnego znaczenia a za duży eksport musielibyśmy zapłacić odbieraniem z Niemiec poważnej ilości innych towarów, co mogłoby znowu źle odbić się na interesach przemysłu polskiego.

Wobec tego o węglu porozumienie polsko - niemieckie nie mówi.

Gdynia nie ucierpi

Trzecie pytanie było — czy prawdą jest, że dzięki nowej umowie żeglugowej polski - niemieckiej będzie poszkodowana Gdynia. Dyr. Roman odpowiedział, że w żadnym **wypadku nie będzie to mieć miejsca, gdyż umowa żeglugowa daje całkowitą pełna gwarancję ochrony interesów żeglugi polskiej a ponadto zapewnie udział żeglugi polskiej w ruchu okrętowym między Gdynią a Gdańskiem** z jednej strony a Bremą i Hamburgiem z drugiej strony.

Przewóz bawełny

Dalej zapytano, jak będzie odbywał się przewóz bawełny dla Polski. Dyr. Roman wskazał, że **lwia cześć transportu bawełny dla Polski przechodzi już obecnie przez Gdynię** i po zawarciu porozumienia z Niemcami, nadal tą drogą bawełna będzie szła do Polski. Przyczyna tego jest prosta. W stosunku do bawełny zastosowano w Polsce dla interesów Gdyni, dwa rodzaje ceł, a mianowicie wysokie cło na bawełnę sprowadzaną drogą lądowa i znacznie niższe cło przy transporcie drogą morską. Wobec tego transport przez Bremę a następnie koleją do granicy Polski nawet przy najniższych stawkach kolejowych niemieckich, nie będzie się opłacał i bawełna będzie szła nadal przez Gdynię.

Obroty handlowe Polski

Na tematy ogólno-gospodarcze polsko - niemieckie, rozmawiano z dyr. Romanem dość dużo. Z rozmowy tej wynika, że **dyr. Roman przewiduje możliwość podniesienia sie obrotów handlowych polsko - niemieckich na skutek zawarcia porozumienia w granicach do 30 procent obecnego obrotu. Najwięcej na porozumieniu skorzysta przemysł drzewny, naftowy i hutniczy,** gdyż wyroby tych trzech przemysłów przedewszystkiem będą wywożone do Niemiec. Duże znaczenie będzie miało również porozumienie dla przemysłu hutniczego i z tego także powodu, że **złom żelazny (szmelc) przywożony będzie do Polski z niemieckiego Górnego Śląska a nie jak dotychczas ze Szwecji,** a więc będzie on tańszy z powodu znacznie mniejszych kosztów transportu. Oczywiście, że dla Gdyni odpada ładunek złomu żelaznego, ale na tych transportach port dużo nie zarabiał.

Korzyści rolnictwa

Rolnictwo nie odniesie z porozumienia gospodarczego dużych korzyści, gdyż nie można przewidywać, aby Niemcy wpuścili większą ilość produktów rolniczych. Nieco inaczej sprawa będzie się przedstawiać z masłem, gdyż na zakup tego artykułu w Polsce go- spodarstwo niemieckie reflektuje i to nawet w dużej ilości.

Co do importu z Niemiec do Polski dyr. Roman przewiduje, że ułatwio... będzie import maszyn i narzędzi, ale tylko nieprodukowanych w Polsce gdyż na inne nie będą udzielane zniżki celne.

Tranzyt przez Niemcy

Ważny, zdaniem dyr. Romana jest przepis, mówiący o przepuszczaniu przez Niemcy drogą tranzytową ... skiego eksportu rolniczego Polska eksportuje największe ilości zwierząt przeznaczonych na ubój do Francji i Belgji. Dotychczas Niemcy z powodu trwania wojny celnej zakazywały tranzytu tych produktów wobec czego szły one skomplikowaną drogą przez Czechosłowację, Austrję i Szwajcarję do Francji i Belgji, co znacznie zwiększało ich koszt. Ponadto zwierzęta nie zawsze znosiły długą drogę.

Transporty bezpośrednie przez Niemcy przyczynią się do potanienia polskiego eksportu rolniczo - handlowego w Francji i Belgji.

Co do możliwości zawarcia pełnego traktatu handlowego z Niemcami dyr. Roman nie widzi w tej chwili możliwości, przypuszcza jednak, że rokowania będą mogły zacząć sie dopiero wówczas, gdy w praktyce okaże się ... dla gospodarstwa obu krajów działa obecna prowizoryczna umowa, kończąca 9-letnią wojnę celną.

Szwedzkie insygnja królewskie

pozostaną w kraju. — Cenne zabytki znajdują się w opie... czętowanym safesie jednego z banków wileńskich

Wilno, 5 marca.

Wczorajszy „Express" przyniósł już sensacyjną wiadomość o ujawnieniu w jednym z banków insygnjów królewskich, olbrzymiej wartości pieniężnej.

W posiadaniu jednej z rodzin książęcych na Kresach Wschodnich znajdowały się korona oraz berło królewskie państwa Szwedzkiego. Insygnja te, jako klejnoty rodzinne, znajdowały się w safesie jednego z banków wileńskich.

Ostatnio rodzina ta postanowiła klejnoty te spieniężyć. W tym celu nawiązała kontakt z królewską rodziną szwedzką, która skierowała do Wilna pełnomocnika swego celem pertraktacji i ewentualnego kupna cennych pamiątek.

Jak nas informują korona i berło na wł... czasów Napoleona I przeszły ... ność jednego z książąt polskich.

Władze zainteresowały się tą sprawą ponieważ insygnja te mogą być uważane za **cenne zabytki historyczne,** których **nie wolno wywozić z kraju.**

Jak zdołaliśmy ustalić, ujawnione in- syngnja królów szwedzkich w tych dniach miały być sprzedane pełnomocnikowi dworu szwedzkiego. Policja po... formowała o odkryciu konserwatora wojewódzkiego prof. Lorenza.

Insygnja królewskie znajdują się w safesie prywatnego Banku Handlowego przy ul. Mickiewicza, Bank ten należy do książęcej rodziny której nazwiska na razie nie możemy ujawniać.

Obecnie prof. Lorenz przystąpił do ustalenia wieku znalezionych insygnjów oraz do ustalenia ich wartości. Safes ... pieczętowano, celem zabezpieczenia in- sygnjów przed ewentualnem wywiezieniem ich zagranicę.

Ambasador Bullit w Warszawie.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom oświadczył, że nie wierzy w możliwość wybuchu wojny sowiecko-japońskiej.

Warszawa, 6 marca.

(B) Dziś po południu przyjął dziennikarzy bawiący w Warszawie przejazdem z Ameryki do Rosji ambasador amerykański Bullit. W toku rozmowy z dziennikarzami na pytanie czy ambasador Bullit wierzy w możliwość **wybuchu wojny japońsko-sowieckiej, usłyszeli dziennikarze zdecydowane zaprzeczenie.** Kategorycznie również zaprzecza ambasador Bullit, jakoby Stany Zjednoczone mogły uznać państwo Mandżuko.

Bardzo optymistycznie wyraża się p. Bullit na temat możliwości rozwoju stosunków handlowych amerykańsko-sowieckich. Ameryka będzie sprowadzać z Rosji przedewszystkiem futra, a eksportować wyroby swego przemysłu. Przed kilku dniami założono w New-Yorku olbrzymi bank, którego jedynym celem jest finansowanie eksportu amerykańskiego do Rosji, a dzięki temu przedewszystkiem, że bank, rozporządzając dużemi środkami finansowemi, będzie mógł finansować eksport na zasadzie długoterminowego kredytu, a na tem przedewszystkiem Rosji zależy.

Jutro rano o godz. 7 wyjeżdża ambasador Bullit do Moskwy

Samolot wylądował na krze lodowej

i zabrał z pośród rozbitków „Czeluskina" 10 kobiet i dwoje dzieci.

Moskwa, 6 marca.

Kierownik ekspedycji naukowej „Czeluskina" Schmidt zawiadomił dziś komisję ratowniczą, że lotnik Łapidewski wraz z obserwatorem Petrowem, którzy wystartowali z przylądka de Wellen, szczęśliwie wylądowali w obozowisku rozbitków „Czeluskina" na specjalnie przygotowanym przez rozbitków lotnisku.

Lądowanie, mimo niezwykle trudnych warunków przy przeszło 40 stopniach mrozu odbyło się niezwykle pomyślnie. Lotnicy zabrali na samolot 10 kobiet i dwoje dzieci z obozu rozbitków i odlecieli z powrotem do przylądka Wellen. Szczęśliwy początek akcji ratowniczej ogromnie podniósł ducha pozostałych członków załogi „Czeluskina".

Chciał zostać królem Andorry.

Propozycja bogatego Chilijczyka

Paryż, 5 marca.

Bogaty amerykanin z Chile, Pa... Roch, postanowił wysunąć swą kandydaturę na tron republiki Andorry. Za... fiarował on biskupowi Sec Durgel 400.000 pesetów za zrzeczenie się praw zwierzchnich i przyrzekł mieszkańcom Andorry zwolnienie od podatków i odpowiednie wykorzystanie bogactw ma- łej republiki. Rada Andorry odrzuciła tę propozycję.



Marzec **6** Wtorek

Dziś Wiktora
Jutro Tomasza

Wschód słońca	6.18
Zachód słońca	17.22
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	7.46
Długość dnia	11.14
Przybyło dnia	2.57

Hallo! Tu Ameryka.

Ciekawa audycja radjowa.

W dniu 16 marca radjosłuchacze polscy będą mieli okazję usłyszenia niezwykle interesującej audycji, nadanej ze Stanów Zjednoczonych.. Audycja rozpocznie się w Ameryce o godz. 6 po poł. i słyszana będzie w całej Europie oraz w Polsce o północy. Nadana zostanie na dwuch krótkofalowych stacjach nadawczych w Shanectady a mianowicie przez stację W2XAF działającej na fali 31,48 metra oraz przez stację W2XAF, działającej na fali 19,56 metra.

Obie te stacje są dobrze słyszane w Europie, dostępne jednak są tylko dla posiadaczy krótkofalowych odbiorników radjowych.

Do mikrofonu przemawiać będzie niezwykle popularny w Ameryce i w Anglji dziennikarz Ripley. Objechał on cały świat i zwiedził 160 państw, spisując nieprawdopodobne zdarzenia i historyjki. W pismach amerykańskich zaprowadził on stałą rubrykę pod tyt. „Wierz, albo nie", która cieszy się niezwykłem powodzeniem.

Ripley przemawia w sposób niezwykle dowcipny, trzymając słuchaczy w napięciu. Przed mikrofonem opowie on w języku angielskim również rozmaite nieprawdopodobne zdarzenia na temat „Wierz albo nie". Odczyt jego zostanie natychmiast przetłumaczony na języki: francuski, rosyjski, niemiecki, szwedzki, włoski, hiszpański, portugalski, japoński i chiński, ponieważ stacje krótkofalowe w Shanectady słyszane są na całym świecie.

Na pamiątkę tej audycji Ripley wyda specjalną kartę pamiątkową, która zostanie rozesłana do tych radjoamatorów, którzy słuchali go w dniu 16 marca i zawiadomili listownie o sile audycji. Radjoamatorzy polscy winni wszelkie uwagi kierować pod adresem „Bulls Pressetjanst A/B, Stockholm", z prośbą o nadesłanie karty pamiątkowej.

Gaz stanieje o 10 proc.

Uruchomienie nowej piecowni.

Jak to podawaliśmy, z dniem 25 lutego r. b. specjalnie powołana komisja, z komisarzem inż. Wojewódzkim na czele rozpoczęła badania nowej piecowni, zainstalowanej na terenie gazowni miejskiej przy ul. Targowej. Badania prowadzone były do soboty dnia 3 b. m. do godziny 24-ej.

W dniu wczorajszym komisja w składzie: komisarz inż. Wojewódzki, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich p. Brzozowski,, naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego p. Piaskowski oraz rzeczoznawcy (dyrektor gazowni poznańskiej inżynier Skurzyński, dyrektor gazowni warszawskiej inż. Świerczewski), ustaliła, że warunki wymienione w umowie instalacyjnej zostały dotrzymane i nowowzniesiona piecownia produkuje przepisowa ilość gazu t. j. 30.000 metrów sześciennych na dobę.

Z chwilą, gdy zaszła konieczność zwiększenia produkcji, produkcja starej piecowni wodnej w ilości 20.000 metr. sześciennych mogłaby stanowić uzupełnienie. Ponieważ normalna konsumcja wynosi 21.000 metrów, a w wypadku nasilenia 27..000 metrów, wynika stąd, że nowa piecownia całkowicie zaspakaja potrzeby miasta.

Wobec tego, że wyniki badań wypadły dodatnio, tudzież, że produkcja gazu potaniała, w dniach najbliższych nastąpić ma obniżka gazu przeznaczonego dla konsumcji prywatnych abonentów gazowni i to w wysokości **10 proc. od dotychczasowych.**

STAĆ! woła nagle policjant do zaaferowanego przechodnia, który nawet nie wie, że popełnił przestępstwo!

Mandat karny, albo sąd.

(i) Człowiek uczciwy, przeciętny obywatel, bardzo rzadko popada w kolizję z kodeksem karnym. Ale mało kto zdaje sobie sprawę, jak często każdy może znaleźć się w niezgodzie z drobnemi przepisami, regulującemi porządek życia codziennego. Prawo o wykroczeniach jest bardzo obszerne. — Przewiduje ono sankcje karne za najdrobniejsze nawet przewinienia, na które nie przywykliśmy zwracać uwagi. **Nieoględne naśmiecenie, splunięcie w nie odpowiedniem miejscu, złe przejście przez ulicę skok do lub z tramwaju, zbyt hałaśliwe zachowanie się w nocy, nietylko na ulicy, ale nawet we własnem mieszkaniu, nieostrożne wylanie nieczystości, chodzenie w czwórkę na chodniku, chodzenie po jezdni miast na chodniku** — tysiące najdrobniejszych przewinień może sprowadzić na nas karę.

Uchronić się od tego jest rzeczą niewymownie trudną. Wykroczenia te może popełnić nawet najsolidniejszy człowiek. I dlatego jest rzeczą bardzo interesującą dla wszystkich, jakie przepisy regulują ściganie tych przekroczeń.

co powinien uczynić człowiek, który niechcący zawinił,

jakie ma prawa wobec nakładanych na niego kar.

Właśnie przed kilku dniami władze administracyjne w Łodzi otrzymały dokładną instrukcję w tej sprawie z ministerstwa spraw wewnętrznych i zapoznanie się z nią przyda się niewątpliwie każdemu.

Wszelkie wykroczenia tego rodzaju są karane

W DRODZE ADMINISTRACYJNEJ.

Rozróżnia się przytem trzy sposoby karania: zwyczajne postępowanie karno - administracyjne, nakazowe postępowanie karno - administracyjne i doraźne mandaty karne.

Przy zwyczajnem postępowaniu karno - administracyjnem, po spisaniu przez policjanta protokułu, starostwo grodzkie rozpisuje rozprawę, na którą wzywa się osobę, która dopuściła się wykroczenia i ewentualnie świadków. W uzasadnionych wypadkach obwiniony może nie zgłaszać się osobiście na rozprawę, lecz przesłać swoje wyjaśnienia na piśmie. Zaznaczyć przytem należy, że starostwo grodzkie działa w tych wypadkach na tej samej zasadzie co sąd i dlatego

wyroki i decyzje wydawane przez ten urząd nie są ostateczne.

Jeśli ukarany jest niezadowolony z wyroku, ma on prawo w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia mu względnie doręczenia, zwrócić się do starostwa z żądaniem skierowania sprawy na drogę sądową. Żądanie takie może być zgłoszone ustnie lub piśmiennie. Dodać przytem należy — co jest bardzo ważne — że

nie jest wymagana żadna specjalna forma ani umotywowanie żądania.

Pamiętać o tem należy, gdyż w tych wypadkach, zainteresowani, a nie orjentujący się, narażają się na koszty pisania specjalnych podań i t. d. Wystarczy by ukarany zażądał skierowania sprawy do II instancji, którą jest sąd, aby żądaniu jego stało się zadość. Chodzi tylko o dopilnowanie terminu, t. j. nieprzekroczenie 7 dni.

Nakazowo postępowanie karno-administracyjne stosuje się wówczas, gdy przewinienie jest bardzo drobne i odbywa się bez rozpisania specjalnej rozprawy. W trybie postępowania nakazowego może być nakładana

GRZYWNA W WYSOKOŚCI DO 50 ZŁOTYCH I KARA ARESZTU NAJWYŻEJ DO 3 DNI.

O ile ukarany jest niezadowolony z wyroku, **może zgłosić sprzeciw, a wówczas starostwo grodzkie rozpisuje rozprawę i zarządza zwyczajne postępowanie karno - administracyjne.**

Trzecim rodzajem przy wkroczeniach wszelkiego rodzaju sa

doraźne mandaty karne.

Starostwo grodzkie może upoważnić funkcjonarjuszy państwowych, szczególnie zaś oficerów i szeregowych policji, do nakładania w jego imieniu grzywien w drodze doraźnych mandatów karnych. Drogą doraźnego mandatu

nie wolno jednak wymierzać wyższej grzywny, niż 10 złotych.

Nakładający karę doraźna musi natychmiast wydać pokwitowanie, pod warunkiem wszakże, że obwiniony **wyrazi zgodę na zapłacenie kary i grzywnę natychmiast zapłaci.** Człowiek, który popełnił wykroczenie może jednak oświadczyć, że nie chce uiścić kary bezzwłocznie w drodze doraźnej, a wówczas sprawa zostaje skierowana do zwykłego względnie do nakazowego postępowania karno - administracyjnego. Na żądanie przytem, **funkcjonarjusz policji musi okazać pismo starostwa grodzkiego, że jest upoważniony do nakładania kar doraźnych i w jakich granicach ma karać.**

W sprawach karno - administracyjnych od wyroków II instancji t. j. sądu okręgowego można się jeszcze odwołać

do Sądu Najwyższego.

Sąd apelacyjny w tym wypadku nie wchodzi w rachubę.

Dodać też trzeba, że wykonywanie kary może być z ważnych powodów, na żądanie skazanego, odroczone lub przerwane. **Grzywna może być rozłożona na raty.**

Po upływie trzech lat od chwili wymierzenia kary, następuje w sposób automatyczny t. zw. **zatracie skazania.** Ma ono to znaczenie, że po 3 latach nie wolno czynić w aktach urzędowych żadnej zupełnie wzmianki o dawnem wykroczeniu.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, wszyscy jesteśmy narażeni na konflikt z drobnemi przepisami. Nieznajomością przepisów nie wolno się tłumaczyć i tłumaczenia te zresztą nie są nigdy brane pod rozwagę. A istnieje tyle możliwości, by ściągnąć na siebie karę, że znajomość postępowania w tym wypadku przydać się może każdemu bez wyjątku.



Zmęczeni młodociani narciarze wybrali sobie nieco niezwykłe miejsce wypoczynku: pod miękką kołdrą śnieżną.

Zabili orczykiem staruszka.

Trójka zbirów przed sądem okręgowym.

Trójka zbirów stanęła wczoraj przed sądem okręgowym. Oskarżeni nazywają się: Leonard Szkudlarek, Józef Bujanowicz i Feliks Bujanowicz

Zapukali przed dwunastą w nocy w Lutomiersku do mieszkania krawca Majera Gąski Pukanie było tak gwałtowne, że Gąska odrazu przeczuł coś złego. Wraz ze swym pracownikiem Ajzykiem Kotowskim wyszedł do drzwi. — Pytali się kto jest za drzwiami i czego chce.. Pukanie na chwilę ucichło.

Gąska wszczął alarm. Wówczas napastnicy

szarpnęli drzwi z taką siłą, że je wywalili.

Gąska ujrzał przed sobą w korytarzu oskarżonych. **Szkudlarek i Feliks Bujanowicz wyciągnęli Gąskę na ulicę** i poczęli go bić.

Słysząc krzyk Gąski — nadbiegli mu z pomocą Chajm Pulwermacher i Szulim Jakubowicz

Stojący **tuż obok z wozem Józef Bujanowicz na widok szamotania** w pewnej chwili odczepił orczyk od wozu, podbiegł do Szkudlarka i krzyknął: **„Leon, masz orczyk, pozabijaj ich, bo cię poznali!".**

Szkudlarek chwycił orczyk z rąk Bujanowicza, podbiegł do Pulwermachera i uderzył go z całych sił orczykiem w głowę. Potem Józef Bujanowicz odebrał orczyk od Szudlarka i ruszył ku wozowi. Ale Szkudlarek zaraz potem wrócił do wozu: **„Daj orczyk, bo żyje jeszcze!".** Drugi raz już Szkudlarek nie uderzył Pulwermachera, gdyż nabiegli ludzie.

Siedemdziesięcioletni Pulwarmacher wyzionął po trzech dniach ducha.

Lekarz ustalił złamanie podstawy czaszki.

W późnych godzinach wieczornych zapadł wyrok, na mocy którego **Szkudlarek skazany został na 3 lata a Józef Bujanowicz na 2 lata więzienia.** Feliksa Bujanowicza sąd obłożył najłagodniejszą karą: **pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata**

Komitet lokalny

Funduszu Pracy wojew. łódzkiego.

Dowiadujemy się, że w skład komitetu lokalnego Funduszu Pracy województwa łódzkiego weszły następujące osoby:

Wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak, jako przewodniczący, oraz członkowie: ks. dr. Tymieniecki Wincenty, biskup łódzki, ks. dr. Tomczak Kazimierz, biskup sufragan łódzki, ks. dr. Kubina Teodor, biskup częstochowski, ks. dr. Radoński Karol, biskup włocławski, p.p. Małachowski Stanisław, generał brygady, Maciejewski Jan, prezes sądu okręgowego, Kucharski Zygmunt, prezes izby skarbowej. Potocki Antoni, wicewojewoda łódzki, Kałapski Zygmunt prokurator sądu okręgowego, Andruszewski J., Augustyniakowa Irena, Babiacki Edward, inż. Bajer Karol, Bilsik Klemens, Bilyk A., Chmielowski Włodzimierz, Cygański Stefan, Czerlunczakiewicz Tadeusz, ks. pastor Dietrich J., Dziamarski Józef, Elsesser-Niedzielski Anatoljusz, dr. Fichna Bolesław, Fiedler Zygmunt, Fornalska Marja, Geyer Robert, Gorzeński Stanisław, dr. Grohman Alfred, Gumkowski Czesław, Hauke-Nowakowa Krystyna, Harasz Antoni, Jagiełło Kazimierz, Janiszewski Kazimierz, Jarzębowski Julian, inż. Jellineg Józef, inż. Kawczak ... inż. Keller L., Knapski Bolesław, Konarzewski Henryk, Kosińska-Lorentzowa Wanda, Kotlicka Halina, ks. pastor Kotula Karol, Krzyżanowski Michał Lutomski Wacław, Ładewski Mieczysław, Łuniewski Stanisław, dr. Maciszewski Feliks, Marczyńska Kazimiera, dr. Misjon Bolesław, Mincberg Leon, Najder Stanisław, Olszewski Marjan, Pajdakowa Z., inż. Piaskowski Józef, Podobiński Kazimierz, inż. Praszker G., Przedpełski Władysław, inż. Przeździecki Stanisław, Rosicki Jerzy, Schiefer Krzysztof Serafinowicz Eustachy, dr. Skalski Stanisław, Srzednicki Władysław, inż. Szczygieł Franciszek, Taniewski Kazimierz, inż. Tołłoczko Ludwik, dr. Torwiński Józef, Torwińska J., Tułecki Szymon, Tymieniecki A., Wagner Wacław, Walczak Adam, ks. Walikowski Teodor, Waszkiewicz Franciszek, Waszkiewicz Ludwik, Więckowska Marja, Wilski Zbigniew, Wisławski Tadeusz, inż. Wojewódzki Wacław, Wołczyński Józef, inż. Wyrzykowski W., płk. Vogel Alfred, Zarzycki Franciszek.

Przymus szkolny.

Spis dzieci jest już sporządzony.

(i) Jak się dowiadujemy, władze szkolne w Łodzi otrzymały z kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego polecenie przeprowadzenia w czasie od 1 do 15 maja zapisów dzieci do publicznych szkół powszechnych.

W związku z tem inspektorat szkolny polecił poczynić już obecnie konieczne przygotowania i łódzka komisja powszechnego nauczania przystąpiła do sporządzenia spisu dzieci, których obejmie przymus uczęszczania w roku bieżącym do szkół powszechnych.

Zaznaczyć należy, że od obowiązku tego nie wolno nikomu uchylić się. Rodzice, którzy będą chcieli zapisać swoje dzieci do prywatnych szkół powszechnych, muszą zawczasu dokonać odpowiednich formalności, przedkładając dowód przyjęcia ich do szkoły prywatnej.

Nasz reporter zanotował...

W bramie przy ulicy Przejazd Nr. 23 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną, bezrobotna i bezdomna, 23-letnia Leonarda Bąkowska. — Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala.

Powodem rozpaczliwe kroku był brak środków do życia.

***

W korytarzu domu przy ulicy Rokicińskiej Nr. 3 zasłabła lokatorka tego domu, Katarzyna Żeligowska. Chorej pospieszono z pomocą. Wezwano pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem pomocy lekarskiej Żeligowska, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Lekarz stwierdził zgon wskutek ataku sercowego. — Zwłoki pozostawiono na miejscu.

***

Do lokalu Związku Strzeleckiego przy ulicy Głównej Nr. 48 nocy ubiegłej włamali się złodzieje i skradli pieczątki, 4 mundury i kilkanaście pasów, poczem zbiegli z łupem niespostrzeżeni przez nikogo.

Do mieszkania Heleny Przybyszewskiej przy ul. Napiórkowskiego 56, włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę, maszynę do szycia, bieliznę oraz 100 zł. w gotówce, łącznie na 2.000 złotych.

Edward Piaskowski (Kusy Kąt Nr. 1) zameldował, iż z jego stajni złodzieje skradli uprząż, wartości 500 złotych.

Zygmunt Szulak (Brzezińska 50) zameldował, iż z mieszkania jego skradziono różne rzeczy, wartości 530 złotych.

Izrael Mozelsio, właściciel garbarni przy ulicy Kwidzyńskiej Nr. 14 zgłosił zameldowanie iż złodzieje przy pomocy włamania skradli mu 22 skóry, wartości 880 złotych.

***

Na Placu Kościelnym zasłabł z wycieńczenia i głodu 42-letni bezrobotny i bezdomny, Stanisław Chruścielak. Lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy i przewiózł go do zborni miejskiej.

Barbarzyńca w jedwabnych dessous.

Panienka z dobrego domu szuka posady. — Program pracy, niczem w kolonjach afrykańskich. — W domu średnio-zamożnego inteligenta.

Siejemy rozgoryczenie, nienawiść i żal...

Czasy są ciężkie. O tem wiemy wszyscy. Podaż pracy jest tak wielka, że jej cena spada gwałtownie. Jest to skutek naturalny. Naturalny, choć nie zawsze słuszny, a b. często sztucznie wyciągany.

O tem, że tak jest — świadczą bardzo liczne fakty z życia codziennego.

Wynika z nich, że w wykorzystywaniu pracy dochodzimy niekiedy do praktyk wręcz afrykańskich, że zaczynamy traktować ludzi, jak plantatorzy kolonjalni.

O jednym z tego rodzaju faktów dowiadujemy się z ust pewnej młodej osoby. Panienka z t. zw. „dobrej rodziny", po skończeniu pensji, po daremnych próbach uzyskania posady biurowej, umiejętności pisania na maszynie — postanowiła dostosować swe poglądy i aspiracje do dzisiejszych ciężkich czasów. Przypomniała sobie, że „żadna praca nie hańbi", a ponieważ skończyła również kurs dla freblanek i wychowawczyń, poczęła starać się o pracą w tej dziedzinie. Byle mieć co jeść i za co się skromnie ubrać.

Po pewnym czasie okazja się nadarzyła. Ogłoszenie w piśmie brzmiało:

„Panienka wykształcona, z dobremi świadectwami i dobrze wychowana — potrzebna jako wychowawczyni do dwuletniego dziecka".

Panienka pobiegła pod wskazany adres.

Posłuchajmy, jakie warunki płacy i pracy zaproponowała żona członka wolnego zawodu, osoba niezawodnie inteligentna, swej młodszej, ale mniej szczęśliwej koleżance:

1. Dziecko. — Myć je, ubierać, bawić, dbać o jego bezpieczeństwo, spokój i zdrowie, prać i reperować jego bieliznę.

2. Pani domu. — Do prania dla dziecka dorzuci pani domu zwoje swych delikatnych dessous jedwabnych. Bo **„do tego trzeba osoby delikatniejszej i inteligentnej"**. Praczki drą taką bieliznę.

3. i 4. Starszy synek i pan domu. Te dwa nowe warunki wyłoniły się z chwilą, gdy się okazało, że panienka posiada więcej kwalifikacyj, niż wymagało ogłoszenie. Wraz z wzrostem kwalifikacyj wzrosły i wymagania. Ponieważ panienka **zna niemiecki — będzie dawała lekcje starszemu synkowi.** Ponieważ **umie pisać na maszynie — będzie wieczorem pomagała panu.** Przecież to tak łatwo pisać na maszynie, gdy... się umie...

Po tym długim wykładzie na temat programu prac panienka zagadnęła nieśmiało o płacę.

Dowiedziała się wówczas, że będzie pobierać całych **30 złotych miesięcznie.** Nie całych właściwie, gdyż z tego zejdą **wszystkie świadczenia — coś koło 8 złotych,** bo pani nie ma zamiaru płacić tych wielkich świadczeń, które teraz obowiązują.

Panienka bardzo potrzebowała pracy. A jednak pracy na tych warunkach nie przyjęła. Obawiała się, że nie podoła.

Ten wypadek nie jest odosobniony. Jest raczej typowy. Czasy są ciężkie, ludzi chętnych do pracy, ludzi głodnych nawet, jest bardzo wiele. Ale mimo to nie można stosować wobec tych, którzy poszukują zajęcia, metod, jak wobec buszmenów w Afryce. **„Dziś człowiek wszystko zrobi, byleby zarobić na kawałek chleba"** — powiadają zarówno ci, co szukają pracy, jak ci, którzy ją ofiarowują. „Nie zgodzi się ta, to zgodzi się inna" — powiedziała sobie owa pani, gdy za naszą panienką zamknęły się drzwi, pewna, że inna pracownica, więcej głodna, więcej wynędzniała, połknie napewno całe to „menu" pracy, które dla niej przyszykowała owa pani. Razem z 22 złotemi pensji miesięcznej.

Twierdzimy, że owa pani nietylko nie ma racji, ale bezwiednie może, szerzy nienawiść, gniew i bunt przeciw tego rodzaju poniżaniu samej godności pracy. Jest to **rodzaj barbarzyństwa**, tem gorszy, iż stosowany do bezbronnych i głodnych...

Za prowadzenie „wesołego domku"

skazana została M-me Wróblewska na 8 miesięcy więzienia.

Wczoraj przed sądem okręgowym stanęli Emilja Wróblewska i Kazimierz Skotnicki.

Obojgu oskarżonym zarzuca prokuratura prowadzenie wspólnie od dziewięciu lat domu schadzek, początkowo przy ulicy Piotrkowskiej 176, potem przy ul. ul. Zamenhofa 13. Przez cały ten okres ani Wróblewska ani Skotnicki nie pracowali, a zajmowali się „czerpaniem zysku z nierządu" kilku kobiet, wśród których nie brak było i małoletnich.

Madame Wróblewska — osoba już niemłoda, rzec można bez przesady że **posiwiała w swym zawodzie.** Gdy lokal otwarty z kobietami na miejscu począł jej nastręczać coraz więcej nieprzyjemności, gdy lokatorzy domu skarżyli się na ciągłe awantury rozlegające się w całym domu, a rozgrywające się w zakładzie Wróblewskiej, świadoma swego fachu osoba zmieniła taktykę. Wymówiła stół swym pensjonarjuszkom, nie wymawiając im jednak łoża: **„panienki" przychodziły do p. Wróblewskiej z miasta, płacąc jej za amortyzację mebli i urządzenia wesołego domku.**

Oskarżona przyznała się do winy i tłumaczyła się przed sądem, że czyniła to z namowy Skotnickiego, swego o trzynaście lat młodszego przyjaciela, który stale potrzebował pieniędzy na wódkę. Skotnicki nie przyznał się: zajmuje się handlem, gospodarstwo i dom prowadziła Wróblewska — nie wie co się działo wtedy, gdy on biegał po mieście za interesami.

Wobec przepełnionej specyficzną publicznością sali **sąd pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego ogłosił wyrok, skazujący Wróblewską na 8 miesięcy więzienia. Skotnicki został uniewinniony.**

Dodatkowa komisja poborowa.

W czwartek, dn. 15 marca r. b. od godziny 8 rano w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I.

Na komisję stawić się winni poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawili się przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 6, 8, 9 i 11 komisarjatu P. P., oraz ci, którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

PIERWSZY SĘDZIA - KOBIETA W ŁODZI.

Asesor sądowy p. Aniela Karwasińska, dotychczasowy kierownik oddziału sądu dla nieletnich mianowana została sędzią grodzkim sądu grodzkiego w Łodzi, pozostając na dotychczasowem stanowisku kierownika sądu dla nieletnich w Łodzi.

Jest to pierwszy sędzia - kobieta w Łodzi.

OFIARA.

Bezimiennie na Dom Sierot — Północna 38, zł. 5.

[U]zyskaliśmy połączenia kolejowe

[Sz]eregiem miast polskich, a przedewszystkiem nowe bezpośrednie pociągi do Warszawy, Poznania i Krakowa.—Uruchomione będą pociągi motorowe na linji Łódź – Koluszki.

[Po]ciąg Paryż-Berlin-Warszawa przechodzić będzie przez Łódź

Od kilku lat, przed wejściem w [ż]ycie nowego rozkładu jazdy odbywają [się] w Łodzi konferencje, na których [przed]stawiciele różnych instytucyj zgła[szają] swe postulaty w sprawie połą[czeń] kolejowych z naszem miastem. W [konfe]rencjach tych biorą udział przed[stawi]ciele urzędu wojewódzkiego, izby [przem]ysłowo-handlowej, zarządu miasta, [...] K. oraz prasy. Przyjeżdżają rów[nież] z Warszawy przedstawiciele dyrek[cji].

[Zazna]czyć jednak należy, że konferen[cje], które w zasadzie powinny odby[wać] się w pierwszych dniach stycznia, [zwoły]wane są dopiero na marzec, kiedy [nowy] rozkład jazdy jest już zgrubsza o[praco]wany i gdy wprowadzenie zmian [jest] się niemal niemożliwe. Przedstawi[ciele] dyrekcji przywożą z sobą już goto[we p]rojekty nowego rozkładu, wobec [czego] konferencja ma raczej charakter [informa]cyjny.

[Na w]czorajszej konferencji przewodni[czył] przybyły z Warszawy dyrektor ru[chu d]yrekcji warszawskiej p. Dijakie[wicz]. Otóż dowiedzieliśmy się, że nowy [rozkła]d jazdy wprowadził bardzo wiele [ulep]szeń dla mieszkańców Łodzi. O[trzyma]liśmy

[sz]ereg bezpośrednich pociągów,

[podniesi]ono taryfę na wielu pociągach, [przez] zmianę pośpiesznych na przyśpie[szone]. Zasadniczych i podstawowych [zmian] jednak nie będzie. Nastąpią tylko [przesu]nięcia na niektórych linjach. A [najważ]niejsze, co Łódź zdołała uzyskać

[Prz]ywrócenie pociągu [m]iędzynarodowego

— BERLIN — ŁÓDŹ — WARSZAWA — STOŁPCE.

[Zwi]ększona również została ilość [pociąg]ów kursujących

na linji Łódź—Koluszki.

[Obecni]e kursuje 24 — po 15 maja bę[dzie k]ursowało 26 pociągów. Wysunięto [projekt l]ikwidacji postojów niektórych [pociąg]ów na mniejszych stacjach pomię[dzy Ło]dzią a Koluszkami, by w ten spo[sób skr]ócić czas jazdy. Okazało się je[dnak, ż]e jest to niemożliwe, gdyż ucier[piałby] na tem poważnie ruch podmiej[ski, k]tóry zwłaszcza —w okresie letnim [jest b]ardzo silny.

[Pe]wne pogorszenie nastąpiło na głó[wnej] linji, wskutek przesunięcia pocią[gów]. Chodzi o to, iż dotychczas pociągi, [które] przechodziły przez Koluszki w [obu k]ierunkach nprz. z Warszawy [do Kra]kowa i odwrotnie, zatrzymywały [się w] Koluszkach niemal równocześnie. [W ten] sposób podróżni z Łodzi, którzy [przyje]żdżali do Koluszek, odrazu mogli [wsiąść] do pociągów w dwuch kierun[kach]. Po 15 maja będą musieli nieco [czekać] w Koluszkach, gdyż pociągi te, [zwłas]zcza na linji Warszawa—Katowice [nie bę]dą się krzyżowały równocześnie. [Będz]iemy natomiast

[Do]skonałe połączenie z Warszawą

[Uruch]omione będą trzy pary bezpośred[nich p]ociągów, łączących nasze miasto [ze sto]licą. Pociągi te wychodzić będą z [Łodzi] Fabrycznego w godzinach: 7.40, [...] i 20.00, a przychodzić będą z War[szawy] do Łodzi w godzinach: 6.20, 13.05 [i] 15[...]

[Dr]ugą inowacją, bardzo poważną, [jest], jak już wspomnieliśmy,

pociąg międzynarodowy,

[który] przejeżdżać będzie przez Łódź. [Wp]rowadzenie tego pociągu należy [uznać s]pecjalne uznanie dyrekcji kolei w [Warsz]awie. Pociąg ten, idąc z Paryża i [Berlina] przybywać będzie do Łodzi o [godz.] 5.25 i odjeżdżać będzie do Warsza[wy i] Stołpców o godz. 6.04. W powrot[nym] kierunku przybywać będzie ze Stołpców i Warszawy o godz. 0.29 i wyruszać dalej do Berlina i Paryża o godz. 0,39.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **wagonu bezpośredniego do Gdyni i na Hel.**

Jeden pociąg bezpośredni mamy, dyrekcja chciała nam jednak dać, prócz tego, jeszcze wagon bezpośredni w pociągu, który wychodzi z Łodzi o godz. 9,03 i przybywać ma do Gdyni o godz. 16,00. Niedogodność polegałaby jednak na tem że pociąg ten biegnie w dzień, a w Kutnie podróżni musieliby czekać przeszło godzinę. Z tego względu postanowiono wczoraj

skreślić ten wagon.

Podróżni, którzy będą chcieli jechać tym pociągiem, będą się przesiadać w Kutnie.

Z Poznaniem będziemy mieli dobre połączenie z dworca Kaliskiego o godz. 5,05. Pociąg ten przyjeżdżać będzie do Poznania o godz. 10,29.

Skolei wyłoniła się sprawa **połączenia kolejowego Łódź—Lwów.** Komunikacja na tej linji jest istotnie fatalna. Obecnie pociąg ten wyjeżdża z Łodzi o godzinie 20,08 i przybywa do Lwowa o godz. 7,20 Jest to więc 11 i pół godziny jazdy zwykłym „wołowym" pociągiem — podróż uciążliwa i męcząca. Obecni na konferencji stanowczo domagali się zmian, tembardziej, że Łódź jest ściśle związana ze Lwowm stosunkami handlowemi.

Niestety, wyłonił się tu następujący szkopuł. Linja Łódź—Lwów nie należy wyłącznie do dyrekcji warszawskiej, lecz również częściowo do radomskiej i lwowskiej. Jeśli się więc chce poczynić jakieś zmiany,

muszą się na to zgodzić wszystkie trzy dyrekcje.

Inna rzecz, że pociągu pośpiesznego na tej linji puścić nie można. Podkłady kolejowe są stare i nie wytrzymałyby zwiększonej szybkości. Wysunięto wobec tego propozycję, by można było przynajmniej zaoszczędzić coś na postojach i w ten sposób skrócić okres jazdy.

Przedstawiciele dyrekcji zobowiązali się zgłosić ten wniosek w ministerstwie, gdyż, jak już zaznaczyliśmy, wchodzą tu w grę interesy trzech dyrekcyj. Czy da się jednak uskutecznić to jeszcze w nowym rozkładzie — jest rzeczą wątpliwą.

Wysunięto następnie projekt wprowadzenia w komunikacji podmiejskiej z Łodzią t. j.

na linji Łódź — Koluszki

pociągów motorowych, t. j. takich, jakie obsługują linję Kraków—Zakopane. Motorówki te bowiem jadą bardzo szybko i w ten sposób zmniejszyłoby się w znacznym stopniu czas przejazdu z Łodzi do wszystkich miejscowości podmiejskich

Okazuje się, że projekt ten już był rozważany w warszawskiej dyrekcji kolei. Powzięto nawet uchwałę, by dać nam motorówki. I pono Łódź stoi obecnie na trzeciem miejscu po Gdyni, w szeregu miejscowości, które wagony motorowe otrzymają. Chodzi tylko o pieniądze t. zn. o okres, kiedy motorówki te zostaną wykonane. Bardzo możliwe, że **w ciągu roku sprawa ta zostanie zrealizowana.**

Następnie wysunięto koncepcję skrócenia czasu jazdy pomiędzy Łodzią a Koluszkami w normalnej trakcji kolejowej. Niestety — to jest niemożliwe. Niemożliwą rzeczą jest również ulepszenie połączenia kolejowego z Grotnikami, które rozwijają się z roku na rok i stają się najbardziej uczęszczaną miejscowością letniskową pod Łodzią.

Jakie poza tem otrzymamy bezpośrednie pociągi z i do Łodzi? Jest to sprawa bodajże najważniejsza i najbardziej interesująca.

Nowe połączenia

A więc

ŁÓDŹ-FABRYCZNA — KRYNICA.

Mieliśmy na tej linji pociąg pośpieszny. Został on skasowany i zamieniony na osobowy przyśpieszony. Czas jazdy będzie ten sam a różnica w cenie biletów bardzo duża. Pociąg ten wyjeżdżać będzie z Łodzi o godz. 21.35 i przyjeżdżać do Krynicy o godz. 9,25. Powrót z Krynicy tym pociągiem nastąpi o godz. 7.10 rano. Oczywiście jest to pociąg sezonowy, który kursować będzie w czasie od 19 maja do 8 września i od 15 grudnia do 21 stycznia.

Drugi pociąg bezpośredni będziemy mieli

Z ŁODZI-FABRYCZNEJ DO ZAKOPANEGO,

a raczej do Krakowa. Wprowadzono tu bowiem bardzo ciekawą inowację. Dotychczas pociąg Łódź—Zakopane był sezonowym i kursował tylko w określonych porach roku. Obecnie pociąg ten będzie kursował cały rok, z tą różnicą, że iść on będzie tylko do Krakowa, a w Krakowie będziemy się przesiadać na następny pociąg. Pociąg ten będzie wyjeżdżał z Łodzi o godzinie 0,10, do Krakowa przybędzie o godz. 6,45, z Krakowa wyjedzie o godz. 7,25 i będzie w Zakopanem o godz. 11,24. Powrót z Zakopanego nastąpi o godz. 17,20, przyjazd do Krakowa o godz. 22.08, wyjazd z Krakowa o godz. 23.00 i przyjazd do Łodzi o godz. 5.25.

Trzecie połączenie bezpośrednie mieć będziemy

Z ŁODZI DO KATOWIC, BIELSKA, ŻYWCA I ZWARDONIA.

Z Łodzi pociąg ten wyjdzie o godz. 0.10, przyjazd do Katowic o godz. 6.15, do Bielska — o godz. 8.18, do Żywca o godzinie 9.15 i do Zwardonia — o godz. 10.47. W drodze powrotnej pociąg ten wyjedzie ze Zwardonia o godz. 18.47, z Żywca — 20.06, z Bielska — 20.58, z Katowic — 23.02 i przyjazd do Łodzi — 5.25.

Następnie

ŁÓDŹ-KALISKA — CIECHOCINEK.

Dotychczas mieliśmy tylko jeden pociąg bezpośredni, nowy rozkład przynosi nam dwa pociągi. Pierwszy wyjdzie z Łodzi o godz. 9.03 i do Ciechocinka przyjedzie o 13.13, drugi wyjdzie z Łodzi o 12.50 i przyjedzie do Ciechocinka o 17.34. W drodze powrotnej wyjdzie pierwszy pociąg z Ciechocinka o 15.15 i przyjdzie do Łodzi o 19.45, a drugi wyjdzie z Ciechocinka o 18.30 i przybędzie do Łodzi o 23.32.

Będziemy mieli również

POCIĄG BEZPOŚREDNI DO TRUSKAWCA,

oczywiście sezonowy — od 15 maja do 29 września. Pociąg będzie wychodził z Łodzi o godz. 20.05 i przybywać do Truskawca — o godz. 11.07.

Z Łodzi do Gdyni i na Hel będziemy mieli jeden pociąg bezpośredni, przyczem znów dano nam udogodnienie, zamieniając pociąg pośpieszny na przyśpieszony, przez co bilety będą o 50 proc. tańsze. Nadto w pociągu tym poraz pierwszy wprowadzi się

wagon sypialny klasy III-ej.

Pociąg kursować będzie od 15 czerwca do 1 września, w poniedziałki, środy i piątki. Wyjeżdżać będzie z Łodzi Kaliskiej o 22.00, do Gdyni przyjeżdżać będzie o 8.32 a na Hel — o 11.40.

W drodze powrotnej pociąg wyjdzie z Helu o godz. 19.05, z Gdyni — o 22.00 i przybędzie do Łodzi o godz. 7.56.

Ostatni wreszcie pociąg bezpośredni, również zupełnie nowy będziemy mieli z Bydgoszczą. Pociąg ten wyjdzie z dworca Kaliskiego o godz. 9.03 i przybędzie do Bydgoszczy o godz. 14.39, a w drodze powrotnej wyjdzie z Bydgoszczy o godz. 13.55 i do Łodzi —przyjdzie o godzinie 19.45. Będzie to pociąg osobowy.

Tak oto przedstawiają się wszystkie zmiany w rozkładzie jazdy na okres od 15 maja r. b. do 14 maja 1935. Istotnie uzyskaliśmy w tym roku bardzo dużo. Trzeba to stwierdzić z całym objektywizmem. Dyrekcja kolejowa zaczyna coraz przychylniej ustosunkowywać się do naszego miasta i jeśli tylko we wcześniejszym terminie będziemy mogli zgłosić swoje postulaty — niewątpliwie wszystkie stopniowo zostaną uwzględnione.

Sum

OLBRZYM I KARZEŁEK



Słynny olbrzym holenderski van Albert, mający 2,35 m. wzrostu, obok karzełka szwajcarskiego Seppel-Toni, wysokości 90 cm.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek i w czwartek komedja Devala „Towariszcz". Treścią jej są frapujące konflikty między reprezentantami Rosji carskiej i bolszewickiej, rozgrywające się na barwnem tle Paryża.

W rolach ważniejszych: P. Relewicz-Ziembińska, Dunajewska, Macherski, Szymański i Winawer.

W środę raz jeszcze jeden arcywesoły „Gwiazdor i kinomanki" Rujwida.

spół ten pojawia się, sale są wyprzedane do

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek o godzinie 8.30 wieczorem premjera dawno zapowiedzianej operetki w 3-ch aktach (4-ch odsłonach) Edwarda Künnecke, przekład Krzewińskiego i Brodzińskiego p. t. „Szczęśliwej Podróży", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od godz. 6-ej wiecz.

TEATR „ROZMAITOŚCI" (Cegielniana 27).

Dziś i dni następnych o godz. 8.45 wiecz. komedja muzyczna amerykańskiego kompozytora Yemensa p. t. „No, no, Nanette", w reżyserji Marjana Domosławskiego. W rolach głównych: Irena Popielska, Stanisława Rylska, Wilkoszewska, Domosławski, Rakowiecki, Sowiński i inni.

CZWARTKOWY WYSTĘP BALETU BODENWIESER.

Sławny balet wiedeński Bodenwieser ma już w Łodzi ustaloną markę. Ich każdorazowy występ w największych miastach europejskich jest rewelacją dnia. Wszędzie, gdzie tylko zespół ten pojawia się, sale są wyprzedane do ostatniego miejsca, a artystki swojemi kreacjami tanecznemi wzbudzają podziw i entuzjazm prasy i publiczności.

Zapowiedziany występ odbędzie się w czwartek, dnia 8-go b. m., o godz. 8.30 wiecz. Po występie w Łodzi zespół bezwzględnie wyjeżdża do Japonji.

JUTRZEJSZY KONCERT JUBILEUSZOWY M. KIPNISA.

Jutro, to jest w środę, odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert jubileuszowy znanego artysty i literata M. Kipnisa. Udział w tej uroczystości biorą następujący artyści: M. Fliederbaum (skrzypce), E. Mossakowski (baryton), H. Simberg (tenor oper włoskich), Mae Schönfeld i Irving Jacobson (artyści scen amerykańskich), Z. Zeligfeld (pieśniarka) M. Kipnis (jubilat) oraz dwa wielkie chóry artystyczne towarzystwa „Szir" pod dyr. J. Fajwiszysa i tow. „Hazomir" pod dyr. J. Zaksa z ich własną orkiestrą symfoniczną.

SZOPKA ŻYDOWSKA.

Szopka żydowska twórców I-go żydowskiego teatru marjonetkowego „Chad Gadjo", znanego poety M. Brodersona i świetnego artysty-malarza, Wincentego Braunera, grana jest codziennie o godz. 10.30 wiecz. w lokalu kawiarni „Caprice" (Piotrkowska 29). Publiczność bawi się znakomicie perypetjami licznych typów ze świata politycznego i artystycznego. Między innymi szopka prezentuje marjonetki sen. Braudego, pos. Mincberga, kom. Wojewódzkiego, dr. Biłożyłowej, Hitlera, prof. Einsteina, Żabotyńskiego, Sokołowa i wielu in.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATRY.

TEATR MIEJSKI: — o godz. 8.45 wieczorem „Towariszcz".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.30: — „Szczęśliwej Podróży".

TEATR „ROZMAITOŚCI" (Cegielniana 27) — „No, no, Nanette"

KINA.

CASINO: — „Papryka".
GRAND-KINO — „Sztuka życia"
MUZA — „Miljon na ulicy"
ROXY — „Życie jest piękne"
CAPITOL — „Zaułki życia"
CORSO — „Ścigani ludzie"
CZARY — „King-Kong"
PRZEDWIOŚNIE — „Nie będziesz kurtyzaną"
RAKIETA — „Pocałunek przed lustrem"
SZTUKA — „Pod pręgierzem"
ZACHĘTA: — I. „Urwis z Hiszpanji". II. „Dziwny Dom".
PALACE — „Hrabina Monte Carlo"
METRO — „Zabawka"
ADRIA — „Zabawka"
OŚWIATOWY — „I. „Jego Ekscelencja Subjekt", II. „Pojednanie"
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska".

Zamordował 3-ch handlarzy bydła

Zbrodniczy właściciel zagrody zwabiał podstępem swe ofiary. Rozkładające się zwłoki zamordowanych znaleziono w studni

Aleksandrów Kujawski, 5 marca (Wek)— Niezwykle potworną w szczegółach zbrodnię ujawniono we wsi Rodzanowo pod Aleksandrowem Kuj.

Do zamieszkałego tam osadnika Józefa Kaseckiego przybył handlarz bydła Jan Staniča, proponując zakup bydła. Kiedy Stanica znalazł się z osadnikiem Kaseckim na dziedzińcu zagrody, gdzie ten wywabił go z zamiarem pokazania mu bydła, **wyjął Kasecki błyskawicznym ruchem z kieszeni rewolwer i strzelił do Stanicy, raniąc go w tył głowy** Ranny handlarz rzucił się na skrytobójcę. Wywiązała się zacięta walka, podczas której nadbiegli sąsiedzi i Kasecki został obezwładniony.

Powiadomiono o krwawym czynie osadnika władze policyjne wszczęły natychmiast dochodzenia.

Wynik ich był rewelacyjny. Okazało się bowiem, że **Kasecki zamordował już poprzednio handlarza Jana Stonnę, który przed dwoma miesiącami zaginął bez wieści. Zwłoki jego w stanie zupełnego rozkładu znaleziono na terenie zagrody osadnika. Były one ukryte w studni**

W wyniku dalszych dochodzeń ustalono, że **Kasecki zamordował również w skrytobójczy sposób przed kilko[...] dniami handlarza Leszczyńskiego, k[...]rego również zwabił podstępem do s[...] jej zagrody, oferując mu sprzedaż b[...]dła** Zwłoki Leszczyńskiego znalez[...] również **w tej samej studni.**

Ustalono, , że Kasecki zamordo[...] Leszczyńskiego wystrzałem z rew[...]weru w tył głowy, kładąc go tru[...] na miejscu.

Zbrodniarz przyznał się, wobec [...] zgocących dowodów win, do popeł[...]nia tych morderstw.

Władze śledcze zarządziły prze[...]zienie zbrodniczego osadnika do wię[...]nia śledczego w Włocławku. Ujaw[...]nie tej zbrodni wywołało wielkie [...]żenie wśród okolicznych mieszkańc[...]

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, dnia 6-go marca.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40. Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. koncertu ze Lwowa.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.25: Melodje z nowych operetek (płyty).
16.25—16.40: Skrzynka P.K.O.
16.40—16.55: „Kącik językowy" prelegent prof. St. Słoński.
16.55—17.25: XIX-ty koncert z cyklu Muzyka Niepodległej Polski. W programie utwory Feliksa Łabuńskiego w wyk. kompozytora (fort.) z udziałem Jadwigi Hennert (sopr.).
17.25—17.50: „Trio Rapackich" — piosenki.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „O celach dążeń ludzkich i dobrobyt" — wygłosi prof. Tadeusz Kotarbiński.
18.20—18.35: Skrzynka muzyczna — omówi kier. muz. P. R. dyr. Mazurkiewicz.
18.35—19.00: Muzyka lekka z płyt.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—22.30: „Manon Lescaut" — opera Pucciniego. Słowo wstępne do opery p. t. „Jej pierwowzór, jej autor" — wygłosi dr. Tadeusz Boy-Żeleński.
W przerwie — Jan August Kisielewski: „Tytan" ((Kwadrans literacki).
22.30—23.00: Muzyka taneczna z kaw. „Adrja".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria"

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. *Budapeszt*. Opera.
20.00: *Beromünster*. „Piękna Belinda"— opera romantyczna Hubera.
20.00. *Sztokholm*. Koncert symfoniczny.
20.20. *Kopenhaga*. „Dawid i Saul", opera Nielsena, akt III i IV. Transmisja z Teatru Królewskiego.
22.15. *Huizen*. Koncert z udziałem pianisty Mikołaja Orłowa.
22.15: *Luksemburg*. Koncert symfon.

Z muzyki.

12-ty koncert Ł. T. M.

Niedzielny koncert, urządzony w sali filharmonji przez łódzkie towarzystwo muzyczne zawierał utwory na dwa fortepiany. Program całkowicie wypełnili: prof. Wacław Lewandowski i jego wybitnie uzdolniona uczenica, p. Stanisława Pawlikowska. Z należytą kulturą i zrozumieniem subtelności dzieła oddali koncertanci sonatę d-moll Mozarta. W „warjacjach" Schumanna o przepięknym temacie, może nieco zbyt mało osiągnęli wykonawcy zróżniczkowania zmiennych w nastroju fraz. Natomiast „Rondo c-dur" Chopina odegrali świetnie, wykazując przytem wysoki poziom opanowania technicznego, które zresztą we wszystkich wykonanych utworach stało na wysokości zadania.

Z.

Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI".

Dnia 4-go marca b. r. w kasynie elektrowni łódzkiej odbyło się walne zebranie pierwszego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej koła kawalerów orderu wojennego „Virtuti Militari", które zagaił p. Harasz Józef, witając przybyłego w imieniu p. wojewody łódzkiego naczelnika wydziału bezp. wojen. p. Wacława Lutomskiego. Przewodniczącym walnego zebrania został wybrany przez aklamację p. ppułk. dr. Harasimowicz Feliks, który zaprosił na asesorów pp. majora Sikorskiego Władysława i rotmistrza Wielowieyskiego Zbigniewa.

Walne zebranie przyjęło sprawozdanie dotychczasowego zarządu i udzieliło mu jednogłośnie absolutorjum.

Walne zebranie na wniosek p. pułk. Serafinowicza wybrało komisję statutową, której zadaniem będzie uzgodnienie statutów koła łódzkiego i warszawskiego.

Zebranie wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli: p. pułk. dr. Harasimowicz Feliks — prezes, pp. kpt. Siemasz Franciszek, Srebrzyński Edward, mjr. Sikorski Władysław, ppułk. Abłamowicz Konstanty, Młynarczyk Józef i Łyczko Jan — członkowie zarządu.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Wczoraj odbyły się zaręczyny panny Mony Wolfówny z panem Alfredem Langem, por. rez.

Mistrzostwa atletyczne Polski.

Reprezentacja Łodzi już ustalona.

W związku z mistrzostwami atletycznemi Polski, które odbędą się w Łodzi w dniach 17 i 18 b. m., kpt. zw. ŁOZA p. Szudziński, ustalił już skład drużyny łódzkiej, który przedstawia się następująco: (od wagi koguciej do ciężkiej) w zapasach: Falecki, Sadulski, Rajski, Rażniewski, Majer, Pawlicki, Kawałski, Piechota, Stachurski, Jagodziński, Sułat, Ptasiński, Krysiak, Ślicki, Furmański, Jakubowski, Dąbrowski, Lipczyński, Cymer i Olesik i w podnoszeniu ciężarów: Zylberbaum, Dutkiewicz, Goldberg, Łazny, Gawrysiak, Witt, Dubiel, Łędzewicz, Szczepański, Krygier i Krencstein.

— Prócz Łodzi, 25 zawodników zgłosiło już Pomorze z wielokrotnymi mistrzami Polski — Zagorzyckim i Gęstwińskim oraz wicemistrzem Tyniewskim na czele.

W dniu wczorajszym zgłosił się również Kraków. Termin zgłoszeń został przedłużony do 7 b. m. włącznie.

***

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 20-ej w sali Magistratu na Placu Wolności pierwsze posiedzenie komitetu honorowego mistrzostw atletycznych Polski, nad któremi protektorat objął komisarz inż. Wojewódzki.

W skład komitetu honorowego wchodzą pp.: **starosta grodzki Podobiński, poseł J. Wolczyński, kom. Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. płk. Gabryś, kom. P. P. na m. Łódź Elsesser-Niedzielski, kpt. Stawiski, kier. Ośrodka por. Konopacki, komisarz P. P. — Kurzaliński, dyr. E. Geyer, dyr. R. Kannenberg, konsul M. Kon, dyr. E. Grosser, dyr. J. Spektor, dyr. O. Stelzig, dyr. K. Plihal (jr.) i K. Buhle (jr.), O. Klikar, inż. P. Rozenblatt, inż. H. Pikielny, dr. E. Schicht, dr. Roszkowski i naczelnik W. Kozak.**

Z karty żałobnej.

Dnia 5 marca r. b. rozstał się z [...] światem ś. p. Juljan Smulikowski[...] Zmarły był długoletnim, zasłużo[...] członkiem Związku Nauczycielstwa [...]skiego. Od wielu lat piastował ma[...] poselski, biorąc czynny udział w [...] cach ciał ustawodawczych, a w szcz[...]ności Komisji Oświatowej Sejmu, [...] jej główny referent.

Od wielu lat był wiceprezesem [...]rządu Głównego Związku Nauczy[...]stwa Polskiego, kierując jego poli[...] zgodną zawsze z dobrem państwa.

Ś. p. J. Smulikowski niestrud[...] działacz społeczny, położył wielkie [...]sługi dla sprawy szkolnej, będąc [...] Niepodległości Państwa Polskiego [...]wnym rzecznikiem sprawy jednoli[...] szkolnictwa polskiego.

Pogrzeb ś. p. Juljana Smulikows[...]go odbędzie się we czwartek 8 mar[...] b. o godzinie 8 w Warszawie.

ODCZYT W TOW. IM. „DANTE ALIGH[...]

Dzisiaj, dnia 6-go marca b. r. o god[...] wieczrem odbędzie się w lokalu tow[...] przy ulicy Narutowicza Nr. 32 odczyt [...] Bruno Franceschini'ego w języku włos[...] „La scuola verista-Lorenzo Stecchetti".

Stecchetti był twórcą realizmu w[...] odczyt o jego twórczości lirycznej wzbu[...] zumiałe zainteresowanie.

NA WYSPY KANARYJSKIE I DO KOPEN[...]

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook p[...]mina zainteresowanym, że morskie wy[...] wiosenne wyruszą z Gdyni według poni[...] danych dat:

1) do Casablanki, Wysp Kanaryjskich [...]dery dnia 5 kwietnia, czas trwania wy[...] 24 dni — ceny od zł. 650.—

2) Do Kopenhagi dnia 31 marca do 4 k[...]nia. Ceny od zł. 100.— Na pozostała nie[...] ilość miejsc na wyżej wspomniane wy[...] przyjmuje zapisy tutejszy oddział Wa[...] Lits-Cook Łódź, ul. Piotrkowska 64. Tel. [...]

KURACJA DOMOWA.

Wiadomo, że w pewnych chorobach, [...]gólnie w chorobach żołądka, wątroby i w [...] tyzmie, kilkutygodniowa kuracja w zdroj[...] na szereg nieraz miesięcy łagodzi, a nawe[...]wa zupełnie objawy chorobowe.

W okresie kryzysu, gdy niewiele tylko [...] pozwolić sobie może na pobyt w zdroj[...] nawet krajowem, leczenie naturalnemi w[...] z pierwszorzędnych zdrojowisk umożliwi[...] sowanie kuracji domowej w ciągu całego [...]

Szczególnie kuracja Vichy ma tę pr[...] nad innemi, że może być stosowany prócz [...] staci wód butelkowych Celestins, Grande[...] i Hopital również i w formie tabletek [...]cych Comprimes Vichy-Etat.

W ten sposób kuracja produktami [...] staje się jeszcze tańsza i zupełnie dostę[...] najskromniej nawet wyposażonej kieszeni [...]

Skuteczne działanie lecznicze dają [...] tabletki VICHY-ETAT.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące [...] J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. [...]kowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenblum[...] ca Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (P[...]kowska 95), J.Kłupty (Kątna 54), L. Czyń[...] (Rokicińska 53).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

akończenie wojny gospodarczej z Niemcami.

litycżne podłoże konfliktu.—Niemcy dążyły do hegemonji ekonomicz-j nad Polską.—Dobra wola Polski w kierunku zlikwidowania zatargu.

Bilans ośmioletniej wojny gospodarczej.

Łódź, 5 marca 1934 r.

...owi się ciągle o niebezpieczeństwie ...j wojny. Ale wojna już rozgrywa ...zed naszemi oczami: wojna ekono...ą i wojna monetarna, przez którą ...wa, nie uciekające się do karabi... maszynowych i łodzi podwodnych, ...ą się — głosząc hasła samoobrony ...ięgnąć przeciwnika u samych pod... jego egzystencji, u samych źródeł ...ił życiowych.

...le w miarę jak rosną barjery celne, ...noszą się kontyngenty i wszelkie... ...dzaju reglamentacje i restrykcje — ...bardziej się staje oczywiste, że na ...odze nie dadzą się rozwiązać trud... z jakiemi boryka się świat. **Coraz ...iej utrwala się w umysłach prawda, ...jna ekonomiczna jak wszelka woj — w warunkach naszej cywilizacji ...dzi ostatecznie do ruiny zarówno ...ężców, jak i zwyciężonych.**

...awdę tę zrozumiały i wcieliły w ży... Niemcy i Polska, zawierając układ, ...cy kres od ośmiu, lat trwającej mię...imi wojnie gospodarczej. Jakkol... wojna ta miała charakter specyficz... bowiem u jej podstawy leżały prze...wszystkiem momenty polityczne, to ...k fakt jej likwidacji powitać należy ...poważny etap na drodze pacyfika...gospodarczej Europy, a przedewszyst... jako usunięcie jednej z najważniej... przeszkód w dziele przywrócenia ...wagi gospodarczej Polski.

...lityczne podłoże ...ny gospodarczej.

...lityczny charakter wojny gospo...ej między Polska a Niemcami uś...mia się przy najbardziej nawet po...hownej analizie jej przyczyn i ...edu. W ciągu lat całych Niemcy ...ły się pogodzić z powstaniem nie...ego państwa polskiego i usiłowa...łu zaszczepić pogląd na Polske ...a organizm politycznie i gospodar...żywotny i skazany na rychłą u...wej niezależności. Usilna propa... niemiecka podrywała wiarę w ...ść egzystencji politycznej „pań...ezonowego", a na usługach tej pro...dy pozostająca polityka gospodar...żyła, nie szczędząc ofiar, do wy...nia zaburzeń w naszem życiu e...cznem, do utrudniania procesów ...dacji wewnętrznej i do paraliżo... naszej ekspansji gospodarczej. **...lko to miało na celu zadokumen...e światu, że Polska w ramach te...nych, przewidzianych przez Trak...ersalski, jest tworem nieżywotnym ...miana tych ram jest warunkiem ...ua non przywrócenia równowagi ...czno-gospodarczej w Europie.**

...pierwszych latach Niemcy, prag... uniemożliwić odbudowę przemysłu ...ego, który zrujnowała wojna, nie ...przedawać Polsce potrzebnych ...yn i narzędzi technicznych. Ten o...wy „sabotaż", uprawiany z uszczerb... dla interesów przemysłu niemiec... został zakończony dopiero w roku ... podpisaniem umowy handlowej, któ... zainaugurowała względnie pomyślny ... współżycia gospodarczego.

Okres ten — jedyny w dziejach sto...ów niemiecko-polskich — **nie trwał ... długo.** Już w roku 1925 Niemcy, ...tając z wygaśnięcia konwencji ge...ej, na mocy której Polska otrzy... prawo wwożenia bez cła pewnych ... węgla górnośląskiego do Niemiec, ...szyły te ilości do połowy. Zarzą...e to godziło boleśnie w eksport pol... w którym węgiel zawsze stanowił ...ważniejszą pozycję, tak. że rząd **polski widział się zmuszony uciec do zakazu wwozu towarów niemieckich.**

Wina po stronie Niemiec.

Podjęte w tej sprawie rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Niemcy stawiały żądania tak daleko idące, że ich spełnienie równałoby się sparaliżowaniu znacznej części mocy produkcyjnej przemysłu polskiego. **W tym okresie Niemcy trwały jeszcze w pełni przy idei poddania Polski pod swą zależność gospodarczą i wyzyskania jej zależności dla swych celów politycznych.**

Taka postawa naszych sąsiadów sprawiła, że z rokowań trzeba było na razie zrezygnować. Ponownie podjęto je dopiero w r. 1927. Po trzechletnich wysiłkach osiągnięto wreszcie porozumienie. Jego rezultatem był **układ handlowy, rozwiązujący wprawdzie zagadnienie stosunków niemiecko-polskich w bardzo skromnym zakresie, ale dający nadzieję na stopniową likwidację stanu wojny ekonomicznej. Układ ten nie wszedł w życie — z winy Niemiec.** Mimo ratyfikowania go przez polskie ciała parlamentarne, nie został on nawet przedłożony do ratyfikacji Reichstagowi i spoczął na zawsze w archiwach rządowych.

Wojna celna wybuchła teraz ze zdwojoną siłą. Asumpt do tego dały Niemcy, podwyższając cła na całe grupy podstawowych produktów eksportu polskiego. Odpowiedzią ze strony Polski było **ogłoszenie szeregu zakazów przywozu, godzących silnie w eksport niemiecki.** W uzupełnieniu tych zarządzeń, obie strony zastosowały wobec siebie taryfy maksymalne, wyższe o 200 proc. od taryf, obowiązujących inne kraje.

Pewne złagodzenie form walki gospodarczej przyniosły układy z roku 1932, wyłączające niektóre artykuły z listy zakazów, definitywne zaś zakończenie wojny celnej — sfinalizowane obecnie rokowania gospodarcze między Polską a Niemcami, oparte o zawarty między temi krajami pakt o nieagresji.

* * *

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, **stroną atakującą były stale Niemcy, stroną zaś broniącą się była Polska.** Dla Niemiec, opanowanych tendencjami rewizyjnemi, sprawy gospodarcze były przedewszystkiem dziedziną oddziaływania politycznego. Dla Polski, dążącej do odrobienia swych wiekowych opóźnień w rozwoju ekonomicznym były one wyłącznie drogą do pomyślności i dobrobytu narodowego. **Niemcy, owładnięte fikcją o nietrwałości egzystencji politycznej Polski dały asumpt i podtrzymywały ową wojnę celną, która w ciągu 8 lat poddawała swej niszczącej mocy gospodarstwa obu państw.** Polska w każdym momencie tej wojny objawiała gotowość przerwania jej i oparcia stosunków ze swym sąsiadem zachodnim na podstawie solidarności i współdziałania gospodarczego.

Ujemne i dodatnie strony wojny.

Następstwa ośmioletniej wojny celnej były dla obu krajów niezmiernie dotkliwe. **Wymiany handlowe między walczącemi stronami uległy katastrofalnemu skurczeniu.** Wyraziło się to po stronie polskiej jako spadek eksportu do Niemiec z 34 na 17,5 pr. ogólnego naszego wywozu. Nie mamy pod ręką odpowiednich cyfr dla Niemiec należy jednak przypuszczać, że ich stosunek wzajemny jest identyczny. **Interesy materjalne obu stron zostały więc bardzo dotkliwie nadszarpnięte.**

A jednak niepodobna zaprzeczyć, że ta wojna nie była całkowicie bezwartościowa, że wniosła do wzajemnych stosunków uczestniczących w niej krajów pewne zdobycze — zdobycze natury psychologiczno-moralnej, które w perspektywie czasu mogą się okazać nawet poważniejsze od szkód w niej poniesionych.

Wojna gospodarcza wzbogaciła obie strony cennemi doświadczeniami, dzięki którym wzajemne stosunki gospodarcze będą w przyszłości mogły się oprzeć na solidniejszych, niż dotychczasowe, podstawach. Pozwoliła Niemcom wyzbyć się szeregu przesądów, uniemożliwiających dotąd prawdziwe zbliżenie z Polską. Przekonała ich, że słowo „Polska" stało się ciałem i to ciałem bardzo solidnem i krzepkiem. **Pozbawiła ich szkodliwych iluzyj na temat „sezonowości" państwa polskiego, okazała całą absurdalność mniemania o braku jego żywotności gospodarczej.** Uświadomiła im zwodniczość snów o hegemonji ekonomicznej nad Polską i poprzez oblicze groźnego przeciwnika ukazała — oblicze poważnego kontrahenta. **Krótko mówiąc, wojna gospodarcza przygotowała podstawę, na której stosunki ekonomiczne Polski z Niemcami będą mogły ułożyć się na podstawach równości, bez chęci podporządkowania jednej strony przez drugą — i z wyłączeniem wszelkich ubocznych względów gospodarczych.**

Trudno mówić o zwycięstwie którejkolwiek ze stron po zakończonej obecnie wojnie gospodarczej. Ale zwycięstwo stanie się udziałem obu stron, jeżeli wyniesione z tej wojny doświadczenia przyczynią się do prawdziwego zrozumienia się wzajemnego — i na tem zrozumieniu opartej współpracy gospodarczej.

J. Wendel.

Lekka zniżka cen wełny

pomimo zmniejszenia zapasów.

Druga serja tegorocznych aukcyj wełny kolonjalnej w Lodynie otwarta zostanie w dniu 6 b. m. **Otwarcie jej odbędzie się pod znakiem ogólnej poprawy na światowym rynku wełnianym oraz malejących stale zapasów tego surowca.** Zapasy te są najniższe od szeregu lat. Ogółem znajdzie się pod młotem 120.000 bel w okresie 12 dni sprzedażnych. Aukcje te mają być zamknięte w dniu 21 b. m. W poprzednich latach w aukcjach marcowych bardzo wydatnie brały udział Stany Zjednoczone. Poczynając od r. 1932 udział Ameryki uległ wydatnej redukcji. Również i zakupy angielskie w okresach sesji marcowych uegły w ostatnich latach lekkiemu zmniejszeniu, **tak iż zapasy tego surowca pozostaną bez zmiany lub ulegną nieznacznemu zwiększeniu. Obecna sytuacja cen kształtuje się w granicach około 5 proc. niższych** w porównaniu z zamknięciem sesji lutowej przy tendencji dla wełny krzyżowej nieco mocniejszej.

Dewaluacja korony czeskiej

podważa wartość traktatu handlowego.

W siedzibie warszawskiej izby przemysłowo-handlowej odbyło się posiedzenie połączonych komisyj handlu zagranicznego i polityki finansowej, na którem rozpatrywano sprawę dewaluacji korony czeskiej.

W wyniku szczegółowej dyskusji, połączone komisje zgłosiły pod adresem prezydjum izby rezolucję treści następującej:

Połączone komisje handlu zagranicznego i polityki finansowej izby przemysłowo-handlowej w Warszawie mają zaszczyt zwrócić uwagę prezydjum izby, że czechosłowackie zarządzenia walutowe, stosownie do autorytatywnych oświadczeń czechosłowackich, mają na celu świadome oddziaływanie na poprawę bilansu handlu zagranicznego Czechosłowacji kosztem jej kontrahentów.

Tego rodzaju jednostronne zarządzenia nie mają nie odbić się poważnie na równowadze obrotów towarowych między Czechosłowacją a Polską, jaka była założona w ukończonych ostatnio rokowaniach handlowych między obu krajami.

W związku z tem połączone komisje zwracają się do prezydjum o niezwłoczne przeprowadzenie wstępnej ankiety, mającej na celu ustalenie przewidywanych strat polskiego eksportu do Czechosłowacji.

Gdyby po wprowadzeniu w życie traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego już w pierwszym okresie zamierzona równowaga obrotów doznała wyraźnego zwichnięcia, połączone komisje uważałyby za wskazane jaknajszybsze skorzystanie z klauzul traktatu przewidujących rokowania dla przywrócenia tej założonej w rokowaniach równowagi.

O 6700 kg. zmniejszyły się

zapasy przędzy.

Na dzień 25 lutego 1934 roku stan zapasów przędzy bawełnianei na rynku łódzkim przedstawiał się następująco: składy przędzy na sprzedaż wynosiły 1,361,597 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym **wykazuje zwiększenie się zapasów o 10,485 kg.,** zapasy zaś przędzy w tkalniacn — 431,452 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje **spadek składów o 17,226 kg.**

Ogółem więc na dzień 25 lutego r. b. zapasy przędzy bawełnianei na tutejszym rynku wynosiły 1,793,049 kg., co w porównaniu z okresem na dzień 18 lutego r. b. **wykazuje zmniejszenie się zapasów o 6,741 kg**

WYSTAWA PRÓB I WZORÓW BLISKIEGO WSCHODU.

Organizowana przez państwowy instytut eksportowy wystawa okrężna na Bliskim Wschodzie przybyła na statku „Polonja" linji Gdynia — Ameryka do Aleksandrji.

Otwarcie wystawy prób i wzorów produkcji polskiej w Aleksandrji nastąpi dnia 8-go marca b. r.

Tajemnice żyrardowskiej buchalterji.

Dziś zapadnie wyrok w procesie wytoczonym przez polską grupę akcjonarjuszów.

Nasz świat gospodarczy z dużem zainteresowaniem oczekuje mającej zapaść dzisiaj decyzji stołecznego sądu okręgowego w sprawie Żyrardowa. Jak wiadomo, **mniejszość polska akcjonarjuszów wystąpiła z powództwem żądając zabezpieczenia go przez ustanowienie sekwestru nad przedsiębiorstwem żyrardowskiem.** Powodowie twierdzą, że rządząca grupa większościowa, tak zw. grupa braci Boussac'ów, sprawuje władzę z uszczerbkiem dla interesów przedsiębiorstwa jako takiego.

Nie przesądzamy w tej chwili losów wniosku akcjonarjuszów mniejszościowych, które spoczywają w ręku trybunału handlowego. Rozumiemy, że orzeczenie sądu zawisło nie tylko od merytorycznej trafności zarzutów, wysuwanych pod adresem grupy francuskiej, ale także od nader skomplikowanych momentów formalno - prawnych (nader ciekawa praktycznie, kwestja możliwości przejęcia kompetencyj zwykłych organów spółki akcyjnej przez sekwestr sądowy).

Już teraz możemy wszakże wysnuwać pewne wnioski z materjału o gospodarce żyrardowskiej.

Gdy niedawno na tem miejscu omawialiśmy (przed zebraniem akcjonarjuszów) sprawozdanie zarządu żyrardowskiego za rok ostatni — wskazywaliśmy na lakonizm rachunku zysków i strat, zamkniętego stratą 2,36 miljonów, a podającego tylko globalne koszty ogólne — 5.69 milj. Wyrażaliśmy przypuszczenie, że, **pod tym lokalizmem kryje się „tajemnica" żyrardowska która sprawia, że grupa mniejszościowa jest zapomocą tak czy inaczej zorganizowanych i zatytułowanych formalnie przesunięć zysku wywłaszczana ze swego stanu posiadania.**

Przebieg procesu naświetlił fakty w sposób, potwierdzający te przypuszczenia.

Grupa francuska zapewniła sobie stałość wysokich wpływów przez umowy zawarte w roku 1925, a przedłużone systematycznie. Działała za pomocą dwuch swoich przedsiębiorstw we Francji: „Comptoir de l'industrie cotonniere" i „Manufacture de Senones". **Dzięki umowom miała sobie zapewnioną — opłatę 2 proc. od obrotu za „pomoc" techniczną, finansową, handlową etc Grupa francuska dostarcza także surowca, a zadłużenie z tego tytułu na rachunku kontokorrentowym oprocentowane jest na 12 proc, p. a., przytem od gwarancji wekslowej pobierane jest dodatkowo 6 proc, p. a., w ten sposób rzeczywiste oprocentowanie wynosi 18 proc.**

Rzeczoznawcy badając pod powagą sądu stan rachunków przedsiębiorstwa ustalili, że grupa większościowa w ten sposób **otrzymała bez mała 2,2 miljona złotych za ostatni rok operacyjny.** Pozostawiamy otwartą cenę zakupu surowca.

Jak widzimy — ten system działał w praktyce, jak pompa ssąca, przeznaczona do wypompowywania wszelkich zasobów z tutejszego przedsiębiorstwa na rzecz pracujących poza granicami kraju przedsiębiorstw grupy większościowej. Można sobie obliczyć jak łatwo przy takim systemie dojść musi do sparaliżowania wyssanego przedsiębiorstwa; **przy największej nawet prosperacji interesu w Polsce akcjonarjusz mniejszościowy nic nie otrzyma, a przedsiębiorstwo albo upadnie, albo przejęte zostanie przez grupę większościową za tanie grosze**

Żyrardów jest tylko przykładem, a takich przykładów jest więcej. Przy całem zrozumieniu doniosłości zatrudnienia obcych kapitałów w Polsce, przy całem zrozumieniu potrzeby zapewnienia tym kapitałem należytej fruktyfikacji — **nie możemy pozwolić na wywłaszczanie krajowych akcjonarjuszów zapomocą systemów doczepiania pomp ssących w rodzaju żyrardowskiej.** Kto chce w Polsce współpracować z polskim kapitałem, ten może tylko jednej rzeczy domagać się: **równych szans,** niczego więcej.

Proces żyrardowski bez względu na orzeczenie w kwestji zabezpieczenia powództwa, wniesionego do sądu, powinien przyczynić się do wzmocnienia konsystencji grup mniejszościowych akcjonarjuszów w przedsiębiorstwach mieszanych.

Dr. A. Z.

Pokaz polskiej wytwórczości

na V Targach Katowickich.

W czasie od 19-go maja do 3-go czerwca b. r. odbędą się na Śląsku tradycyjne V-te Targi Katowickie, urządzane przez śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej.

Ze względu na doskonałą komunikację i sąsiedztwo z kilku pobliskiemi krajami — Targi Katowickie m. in. staną się zapewne w niedługim czasie właściwym rynkiem wymiany towarów i ośrodkiem handlowym z zagranicą.

W tych warunkach jest sprawą wielkiej wagi, by towar krajowy jak najliczniej mógł wykazać swą dobrą jakość i zalety nietylko wobec rodzimej klijenteli, lecz również wobec konkurencji i konsumentów z poza kordonu.

Ten właśnie wysiłek należałoby poprzeć, zwracając szczególną uwagę naszych wytwórców, przemysłowców itp. na potrzebę wzięcia przez nich czynnego udziału w V Targach Katowickich, aby w ten sposób przyczynili się do rozszerzenia zainteresowania i zbytu towarów krajowych.

Wszelkich bliższych informacyj udziela zainteresowanym organizująca instytucja w Katowicach (ul. Stawowa Nr. 14, tel. 300-71).

Rzemiosło na Targach Poznańskich.

Poszczególne izby rzemieślnicze, pragnąc przyjść z pomocą rzemiosłu i przemysłowi domowemu, ludowemu i chałupnictwu, organizują każda w swoim zakresie udział ze swego okręgu na Targach Poznańskich (od 29 kwietnia do 6 maja 1934 r.). W ten sposób rzemiosło uzyskuje możliwość taniego pokazania swoich wyrobów, propagandy, jakości artykułów i możność zbytu większej ilości towaru.

Wieści gospodarcze.

Związek izb przemysłowo-handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienia podwładnym władzom, by w wypadku uwzględnienia odwołania, koszty egzekucyjne od płatników — którzy składając odwołania, wystąpili równocześnie o wstrzymanie kroków egzekucyjnych — zostały obliczone nie od kwoty pierwotnie wymierzonej, lecz od kwoty podatku ustalnej w decyzji instancji odwoławczej.

INDJE ZWIĘKSZAJĄ UPRAWĘ BAWEŁNY.

Według oficjalnych szacowań obszar zasiewów bawełny w Indjach wynosi 9.54 milj. ha, czyli o 6 i pół proc więcej aniżeli w roku poprzednim, a 6 proc. mniej, niż przeciętnie rocznie w ciągu ostatnich 5 lat. Produkcja bawełny szacowana jest na 8.41 milj. centnarów metrycznych, wobec 8.05 milj. w roku poprzednim i 9.52 milj. przeciętnie rocznie w okresie ostatnich 5 lat.

WŁOCHY UTRZYMUJĄ GOLDSTANDARD.

Włoski minister finansów Young oświadczył w imieniu rządu, że waluta włoska utrzymana będzie bezwzględnie na poziomie ustalonym przez ustawę stabilizayjną z r. 1927. Wszelkie pogłoski o zmianie polityki walutowej rządu, a zwłaszcza o odejściu Włoch od standardu złotego, pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

RZĄD FINLADZKI PRZECIWKO BOJKOTOWI GOSPODARCZEMU.

Minister spraw zagranicznych Finlandji na konferencji prasowej przedstawił reprezetantom dzienników krajowych oraz korespondentom zagranicznym wytyczne polityki gospodarczej rządu w dziedzinie handlu zagranicznego. Dla małego liczebnie narodu fińskiego niezbędna jest przyjaźń i serdeczne stosunki ze wszystkiemi krajami. Rząd wypowiada się przeciwko propagowaniu na terenie Finlandji bojkotu gospodarczego, realizowanego ze względów politycznych. Bojkot gospodarczy może być w pewnych warunkach konieczny, ale dopiero wówczas, jeżeli chodzi o obronę własną.

WYCIECZKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA DO TUNISU.

W związku z wzrastającem zainteresowaniem polską produkcją przemysłową w Afryce Północnej, Izba Handlowa Polsko-Francuska w Warszawie w porozumieniu ze Światową Organizacją Podróży Wagons-Lits/Cook, organizuje w dniach od 11 kwietnia do 2 maja r. b. I-szą polską wycieczkę handlowo-przemysłową do Tunisu na II-ie Międzynarodowe Targi handlu, przemysłu i rolnictwa.

Wycieczka wyrusza dn 11 kwietnia z Warszawy przez Wenecję (zwiedzanie) Rzym (2-dniowe zatrzymanie i zwiedzanie), Neapol (jednodniowe zwiedzanie) Palermo do Tunisu.

Natomiast powrót następuje przez Marsylję (jednodniowe zwiedzanie), Paryż (5-cio dniowy pobyt i zwiedzanie). przyjazd do Warszawy dnia 2 maja.

Ogólny koszt wycieczki wynosi zł. 915.— i obejmuje: przejazdy kolejowe i okrętowe na całej przestrzeni. Całkowite utrzymanie i hotele. Zwiedzanie miast, muzeów i zabytków z przewodnikami. Przejazdy autocarowe. Taksy pobytowe i napiwki. Wstęp na targi w Tunisie i koszta organizacyjne

Dla osób pragnących wracać do Marsylji i Paryża przez Algier wyniesie dopłata zł. 100.—

Szczegółowych informacyj udziela i zapisy przyjmuje oddział Wagons-Lits-Cook w Łodzi, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5... Notowano: Belgja 123.65, Gdańsk 172.90 (... Holandja 357.05, Kopenhaga 120.50, Londyn ... (—1), Nowy Jork 5.31,25, kabel na Nowy Jork 5.31,50 (—0,5). Oslo 135.60, Paryż 34.9... (+0,5), Praga 21.99, Sztokholm 139.15 (... Szwajcarja 171.45, Włochy 45.70 (+5), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 21... W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.75 (+10), szyling austrjacki 98.50 (... korona czeska 20.65, frank francuski 34.95, ... angielski 27.03 (+1), dolar 5.28 i pół (—1), ... bel złoty 4.72, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.41, bilon 0.66.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. ... metalurgiczne w zainteresowaniu. Bank Polski 78.50 (+150), Lilpopy 12.25—12.35, Starachowice 11.25—11.50—11.40 (+25), Haberbusch ... (+50),

PAPIERY PROCENAOWE. Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocna, zwłaszcza dla pożyczek premjowych i dolarowych. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 41.75, 4 proc. dolarowa ... — 52.75 (+25), 4 proc. inwestycyjna ... 108 (+25), serjowa 112.75 (+25), 5 proc. konwersyjna 59.50—60—59.75 (+125), 5 proc. ... jowa 55.25 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 58... 58.13—58 (+37), odcinki po 500 dolarów ... 58.25, 4 i pół proc. ziemskie 53.50 (+50), drobne ... ki drobne 53, 7 proc. ziemskie dol. 42.50, ... 43, 4 i pół proc. Warszawy 59—58.75 (... proc. Warszawy 53,38—54, 8 proc. Łodzi ... 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 47... 48.25. Tranzakcje nienotowane: 8 proc. ... nowska 82.25—82.38 (+100), 7 proc. ... 63.75 (+125), 7 proc. warszawska 64.50 (...

Giełda łódzka.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary, sprzedaż 5.30, kupno ... pożyczka inwestycyjna 107.50—107, poż. stabilizacyjna 58.00—57.75, poż. budowlana 41.50, dolarówka 53.25—52.75, 8-procentowe listy zastawne m. Łodzi 49.75—49.50 — ... wyczekująca.

***

W obrotach prywatnych zainteresowanie równo walutami, jak i papierami, było ... bardzo niewielkie, tak, iż tranzakcje dochodziły do skutku w rzadkich tylko wypadkach. ... natomiast nie uległy zmianie. Dolary ... po 5,30, kupowano po 5.28, funty 27.00 w ... nju i 26.80 w płaceniu. Również dolary ... nie zmieniły ceny, kształtując się na ... 9.04 i 9.02. 8 proc. list. zastawn. m. Łodzi ... ibono tranzakcje po 49.50 w żądaniu i ... placeniu. Inne waluty i papiery poza ...

Łódzki oddział Banku Polskiego obniżył równo cenę dolara, jak i funta. Za banknoty dolarowe w odcinkach drobniejszych płacił ... za odcinki grubsze 5.28 i za czeki 5.30. ... Bank Polski kupował po 26.82.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.813 ton, w tem żyta 2.552 tony. Notowano w ... 100 klg. parytet wagon Warszawa w ... hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25—14.75, pszenica czerwona 21—... szklista 21.50—22, pszenica jednolita ... pszenica zbierana 20.50—21, owies jednolity ... 12—12.50, owies zbierany 11.50—12, ... kaszany 13.75—14.25.

***

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: żyto 13.75—1... pszenica 20.25—20.75, jęczmień przemiałowy 13.50—14.00, jęczmień browarowy 15.00—... owies ziberany 11.75—12.25, owies jednolity 12,25—12.75, mąka żytnia 65 proc. 21.25—... mąka żytnia 60 proc. 22.25—23.225, mąka pszenna 65 proc. 31.00—33.00, otręby żytnie 8... 8.75, otręby pszenne 9.25—9.75, otręby ... grube 9.75—10.25, rzepak 49.00—51.00, ... polny 18.50—19.50, groch Victoria 26.00—... wyka latowa 13.50—14.00, peluszka 14.50—... łubin żółty 7.00—8.00, łubin niebieski ... 10.00, koniczyna czerwona 170.00—200.00, koniczyna biała 70.00—100.00. — Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 3-go marca 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 12.40, marzec 12.23, kwiecień 12.17, maj 12.19, czerwiec 12.43—... 12.29, sierpień 12.38, październik 12.43, styczeń ... listopad 12.52, grudzień 12.54—12.55, ... 12.63.

NOWY ORLEAN. Loco 12.16, marzec 12..., maj 12.15—12.16, lipiec 12.27, październik 12..., 12.45, grudzień 12.52, styczeń 12.54.

LIVERPOOL. Loco 6.71, marzec 6.39, kwiecień 6.38, maj 6.37, czerwiec 6.35, lipiec ... sierpień 6.33, wrzesień 6.32, październik 6.32, listopad 6.31, grudzień 6.32, styczeń 6.3... 6.32, marzec 6.33.

Bawełna egipksa. Loco 9.17, marzec ... maj 8.90, lipiec 8.88, październik 8.60, listopad 8.61, grudzień 8.57, styczeń 8.56.

UPPER. Loco 7.25, marzec 6.98, maj ... lipiec 6.99, październik 7.00, listopad 7.02, grudzień 7.06, styczeń 7.06.

BREMA. Loco 14.10, maj 13.80, lipiec ... październik 13.99, grudzień 14.07, styczeń ...

ALEKSANDRJA. Marzec 16.19, maj 16..., lipiec 16.52, listopad 16.42, styczeń 1..., Ashmouni: kwiecień 12.47, czerwiec 12.5..., październik 12.60, grudzień 12.65.

Do akt Nr. Km. 254 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

...nik Sądu Grodzkiego w Ło-...ru 7-go, zamieszkały w Łodzi ...kiego 96-a na zasadzie art. ...P. C. ogłasza, że w dniu 16 ...34 r. o godz. 11—13 w Łodzi, Południowej Nr. 68, odbędzie ...czna licytacja ruchomości a ...cie: pianino czarne, kredens pomocnik dębowy, stół dębo-...wany, dwa fotele, dziesięć dębowych, obitych skórą, ze-...ator w dębowej szafce, osza-...ch na łączną sumę zł. 1075, ...można oglądać w dniu licytacji ...u sprzedaży, w czasie wyżej ...nym.

..., dnia 2 marca 1934 r.

Komornik: St. GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 299 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

...rnik Sądu Grodzkiego w Ło-...iru 8-go, zamieszkały w Ło-...11-go Listopada Nr. 51, na za-...art. 602 K. P. C. ogłasza, że w ...marca 1934 r. o godz. 13 w ... Narutowicza Nr. 96. odbę-...publiczna licytacja ruchomoś-...nowicie: kredensu, pomocnika ... zegara w stojącej szafce, ...owego, kanapy i 2 foteli, pia-...nego, kanapy i 2 foteli, osza-...ch na łączną sumę zł. 2200, ...można oglądać w dniu licytacji ...u sprzedaży, w czasie wyżej ...m.

..., dnia 27 lutego 1934 r.

...ornik: St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 185 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

...rnik Sądu Grodzkiego w Ło-...iru 8-go, zamieszkały w Ło-...11-go Listopada Nr. 51, na za-...art. 602 K. P. C. ogłasza, że w ...marca 1934 r. o godz. 13 w ...ul. Pomorska 147, odbędzie się ...licytacja ruchomości, a mia-...pianina, szafy do garderoby, ...krzeseł, etażerki, radja-detek-...popiersia kobiety, 5 obrazków, ...y do kieliszków i 5 kieliszków ...mplarzy różnych nut, puder-...alki i lampy elektrycznej, osza ...ch na łączną sumę zł. 815, któ-...a oglądać w dniu licytacji w ...sprzedaży, w czasie wyżej ...nym.

..., dnia 21 lutego 1934 r.

...ornik: St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2004 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

...rnik Sądu Grodzkiego w Ło-...iru III-go, Wacław Koszelik, ...kały w Łodzi, przy ul. Wól-...ej 63, na zasadzie art. 602 K. ...łasza, że w dniu 12 marca ...o godz. 11 w Łodzi, przy ul. ...ickiej 6, odbędzie się publicz-...acja ruchomości, a mianowicie ...owadła mechan. f-my „Benin-...wijarka na 80 wind, oszaco-...na łączną sumę zł. 4300, które ...oglądać w dniu licytacji w ...sprzedaży, w czasie wyżej ...nym.

..., dnia 26 lutego 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. Km. 365 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

...rnik Sądu Grodzkiego w Ło-...wiru III-go, Wacław Koszelik, ...kały w Łodzi, przy ul. Wól-...ej 63, na zasadzie art. 602 K. ...łasza, że w dniu 13 marca ...o godz. 12 w Łodzi przy ul. ...Nr. 1, odbędzie się publiczna ...ruchomości, a mianowicie: ...tremo, otomana, 3 żyrandole, ...6 krzeseł, kanapka, 2 biurka, ...kredens kuchenny, 2 wieszaki, ...kredens ciemny, pianino, szafa ...h, szafa bieliźniarka, umywal-...cowanych na łączną sumę zł. ...które można oglądać w dniu li-...w miejscu sprzedaży, w czasie ...oznaczonym.

..., dnia 1 marca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jana Kijaka, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 10 marca 1934 r. o godz. 12 stawili się w wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, sala III, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy

Adw. Stefan Brzeziński

Łódź, Nawrot 2.

Do akt Nr. Km. 1299 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 86, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: zegar duży stojący, bibljoteka fornierowana, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 lutego 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. Km. 363 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Nawrot Nr. 15, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 100 kg. mydła do prania, 50 kg. kawy „Kucipa", 40 pud. sardynek, 50 pud. konserw, 20 kg. maku, 50 kg. ryżu, 30 kg. kaszy perłowej, 50 kg. orzechów dużych, 10 kg. orzechów małych, oszacowanych na łączną sumę zł. 688, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 marca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Zgubiono

stara, ślubną

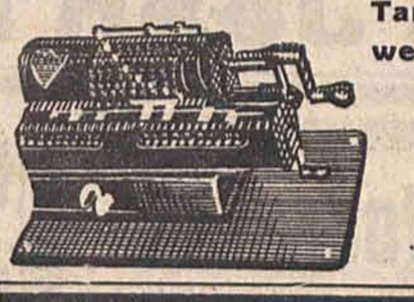
obrączkę złotą

Znalazcy będzie wypłacona pełna wartość złota. Proszę o zgłoszenie się do okienka do administracji „Republiki" w godz. od 10—12 i od 4—6pp. 40-2

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO weksel in blanco starego typu na zł. 200, wystawca Izaak Goldberg. Weksel ten unieważniam. M. Tazbir, Piotrkowska Nr. 23.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką na imię Dawida Feldbrilla na 2 liczniki Nr. 75105 i 251081/18691.



Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe, kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak. Piotrkowska 5. 6.III

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice” w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze dobre rezultaty.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu.

DENTYSTYCZNE krzesło oraz akuszeryjne potrzebne. Tel. 178-14.

PININO w dobrym stanie kupię. Oferty pod „C” do adm. Republiki.

TANIO DO SPRZEDANIA przewijarka (Kettspulmaschine) o 40 windach, dwustronna f-my Müller Seidel oraz 1 motor elektryczny 10 K. M. Informacje w Zgierzu, ul. Piłsudskiego Nr. 25.

DO SPRZEDANIA znaczna ilość kartofli żółtych, białych i czerwonych, siana i słomy. Zgłoszenia: Dobra Łukom, p. Zagórów.

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale biurowe, fabr. Pokoje umeblowane od zł. 20.— poleca: „Lokumpol”, Piotrkowska 55, parter, tel. 117-67.

BALKONOWY (dwuokienny) pokój słoneczny, telefon, wygody — do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8 front.

Biuralistka poszukuje
od 1 maja b. r.
POKOJU NIEUMEBLOWANEGO
z wszelkiemi wygodami, w czystym domu, możliwie od gospodarza. Zgłoszenia pod „Stałe komorne” do Administracji Republiki. 40—2

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5 pokojowe, z wszelkiemi wyg., pokoje umeblowane z klatki schodowej oraz sklepy, lokale handlowe i fabryczne w centrum i innych punktach miasta, poleca najkorzystniej biuro „Polonruch”, Piotrkowska 81, w podw., tel. 132-01.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią, słoneczne w centrum miasta I lub II piętro. Oferty „T. L.”

MIESZKANIA 1, 2, 3 pok. z kuch. z wsz. wyg. podzielone z większych mieszkań, na I i II piętrze w centrum wprost od gospodarza poleca biuro „Polonruch”, Piotrkowska 81 w podw. tel. 132-01.

1 POKÓJ z korytarzem, I piętro, słoneczny, natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość: Wólczańska 97, od 3—5.

1) DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep frontowy, przylegający pokój i kuchnia, przy ulicy Kilińskiego 55. 2) 6 pokoi i kuchnia od 1 kwietnia rb. przy ulicy Narutowicza 31. Wiadomość u dozorcy tegoż domu.

2-POKOJE z centralnem ogrzewaniem świeżo wyremontowane, Moniuszki — Piotrkowska front I p. dla lekarza, adwokata, gabinet kosmetyczny lub modystki, tel. 216-44. 4

6-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wiadomość: Piramowicza 15 u dozorcy. 4

Fortepian Bechsteina
mahoniowy prawie nowy tanio **DO SPRZEDANIA**, ul. Ks. Skorupki 6—8 u portjera. 30-2

MIESZKANIE słoneczne 2 pokoje z kuchnią, front do wynajęcia od gospodarza bez odstępnego. Piotrkowska 294. 4

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front. 27

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przep... wanie do domu. Ceny niskie. Radw... ska 24, m. 1, tel. 101-11.

KORESPONDENT w języku pols... niemieckim i angielskim poszukuje ... jęcia w godzinach wieczorowych. Przyjmuje tłumaczenia. Łaskawe o... ty sub F. T. do admin. pisma.

NAUCZYCIELKA gimnazjum, posia... jąca pełne kwalifikacje oraz 5 ... praktyki, specjalność przyroda i ... grafja, ma też kwalifikacje na s... powszechną, poszukuje posady. Of... sub „Przyroda i Geografja” do Ad... nin. pisma.

PIERWSZORZĘDNY fachowiec, ... waler, z branży lakierniczej (ap... tem, ręcznie i pisanie) poszukuje ... sady ne miejscu lub na wyjazd. O... ty sub „Eper”.

POTRZEBNA manikurzystka za g... rancją, od zaraz. Sienkiewicza N... Zakład fryzjerski.

PANNA izr. do dwuletniej dziew... ki poszukiwana z dobremi refere... mi. Dekatyzownia, Piotrkowska ... od 11—2-ej.

KRAWCOWA poszukuje szycia ... domach. Piotrkowska 119, m. 11, ... wa oficyna.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, ... zyki, matematyki, języka niemieck... go przedmiotów ogólnokształcący... Przyjmę też posadę nauczyciela ... mowego. Piotrkowska 103, m. 37.

ANGIELSKIEGO konwersacji i litera... ry udziela rutynowany nauczyc... ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front ... dziennie zastać od godz. 4—7 po p...

STENOGRAFJI polsko - niemieckiej ... języka niemieckiego najnowszą me... dą nauczam. szybko i tanio. Piotrko... ska 55, m. 16. Tel. 211-40.

Rozmaite

WSPÓLNICZKI (ka) do dobrze ... sperującego pensjonatu poszukuje. ... magane 3.000 zł. i współpraca. Ofe... pod: „Lato 1934” do adm. pisma.

PRZYBŁĄKAŁ się pies doberm... Odebrać można za zwrotem koszt... Wójtowska L. 4, m. 36.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 ... tylko w zakładzie fotograficznym ... Laksa, Żeromskiego 84. dojazd tr... wajami: 5, 6, 8, 0.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki” w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.